

Poważne straty agresora w lutym

Agencja VNA powołując się na partyzancką agencję „Wyzwolenie” donosi, iż siły wyzwolenie prowincji Gia Dinh w zeszłym miesiącu atakowały oddziały pacyfikacyjne USA, eliminując z walki łącznie 776 żołnierzy wroga, niszcząc 25 pojazdów wojskowych, zatapiając lub podpalając 7 kanonierek.

W prowincji Can Tho 22 lutego siły wyzwolenie zaatakowały pluton wojsk sajskońskich i rozbiły go całkowicie.

Miedzy 10 a 15 lutego partyzanci prowincji Quang Nam zaatakowali inne oddziały pacyfikacyjne, działające w okręgu Thanh Binh, raniąc lub zabijając ponad 200 żołnierzy. PAP

Sesja Komisji Praw Człowieka

W tym tygodniu w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęły się obrady kolejnej sesji Komisji Praw Człowieka ONZ. Polska jest od wielu lat członkiem tej komisji, bierze aktywny udział we wszystkich jej posiedzeniach i była inicjatorem lub współinicjatorem szeregu aktów prawnych opracowanych przez Komisję.

Na porządku obrad tegorocznej sesji znajduje się szereg problemów o istotnym znaczeniu. Omawiany więc będzie problem ścigania zbrodniarzy wojennych, kryteria dochodzenia roszczeń ofiar zbrodni wojennych i zbrodni popełnionych przeciwko ludzkości, zagadnienia walki z niebezpieczeństwem faszyzmu, neofaszyzmu i pokrewnych ideologii. Odrębną grupę tematów stanowią problemy walki z rasizmem. (PAP)

Pompidou udał się w podróż po USA

Po odbyciu drugiego spotkania z Nixonem prezydent Francji Pompidou zakończył w czwartek oficjalną część swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych, udając się w krótką podróż po USA, której pierwszym etapem był ośrodek kosmiczny na Przylądku Kennedy'ego gdzie prezydent Francji uczestniczył w pozorowanym lądowaniu kosmonautów na Ziemi. Pompidou obejrzał również urządzenie ośrodka kosmicznego.

Po kilkugodzinnym pobycie na Przylądku Kennedy'ego prezydent Francji odleciał na pokładzie samolotu pasażerskiego „Boeing 707” do San Francisco. (PAP)

Uroczystości jubileuszowe 100-lecia Polonii niemieckiej

Polonia w Niemczech zachodnich obchodzi 100-lecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe przebiegają pod hasłem Zjednoczenia ruchu polonijnego w NRF.

Wpłynąć to ma na skonsolidowanie oraz integrację środowisk polonijnych w Niemczech zachodnich oraz zacieśnienia współpracy z rodzinnym krajem.

Brandt, Barzel i Bahr konferowali z Heinemannem

Prezydent federalny Gustav Heinemann przyjął w czwartek kanclerza federalnego Willy Brandta, przewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu Rainera Barzela oraz sekretarza stanu w federalnym urzędzie kanclerskim Egona Baha na oddzielne rozmowy. Barzel poinformował Heinemann o stanowisku opozycji w kwestiach „polityki niemieckiej i wschodniej”. Bahr przedstawił prezydentowi NRF obecny stan rozmów prowadzonych z rządem radzieckim w sprawie rezygnacji z użycia siły.

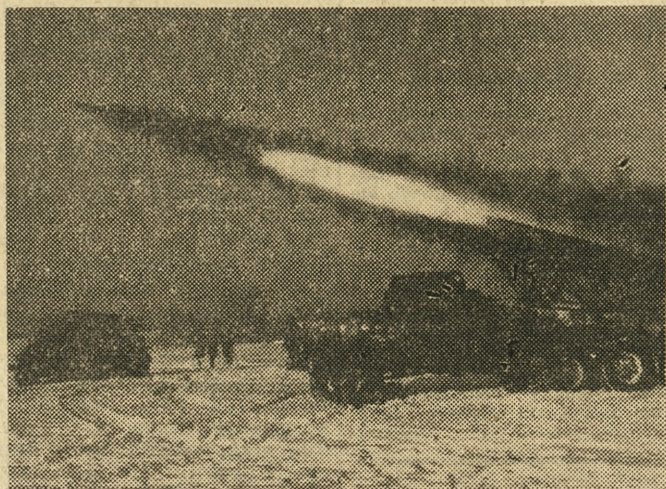
Jeśli chodzi o kanclerza federalnego, poinformowano, iż prezydent i kanclerz dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych problemów politycznych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
28
LUTEGO
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 50 (8094)
Cena 50 gr

Zimowe strzelania



Zimowe strzelania artyleryjskie w terminologii wojskowej noszą nazwę „szkoły ognia”. Są sprawdzianem wyszkolenia ogniowego artylerzystów. Działon wyrzutni rakietowej, którego dowódcą jest st. szer. Bogusław Jędrzejewski już wielokrotnie wpisywał się na listę najlepszych w swej jednostce, a ostatnie strzelania wykonał również na ocenę bardzo dobrą. Na zdjęciu: odpalenie kolejnego pocisku. CAF — WAF — Iwan

Izrael sprowokował dwie potyczki zbrojne przez Jordanię

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w czwartek po południu doszło dwukrotnie do — sprowokowanej przez nieprzyjaciela — izraelsko-jordańskiej wymiany ognia maszynowego i moździerzyowego wzdłuż Jordanu.

O godz. 18 czasu lokalnego, Izraelczycy zaatakowali pozycje jordańskie w rejonie Maghtas, w odległości 6 km na północ od Morza Martwego.

Po raz drugi o godz. 19.30 wojska izraelskie otworzyły ogień na pozycje wojsk jordańskich w rejonie mostu króla Husajna oraz Um-Nahla, w

odległości około 11 km na północ od Morza Martwego.

Obie wymiany ognia trwały po 15 minut. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

Król Jordani, Husajn w wywiadzie dla telewizji w Wiesbaden (NRF) oświadczył, że nowe dostawy amerykańskich samolotów wojskowych dla Izraela, stanowią groźbę zaostreżenia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Te dodatkowe dostawy mogą być taką zachętą dla Izraela, iż w najbliższej przyszłości należy obawiać się nowego, niebezpiecznego konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Radio kairskie komentując dostawy broni amerykańskiej do Izraela stwierdza, że Ameryka nie tylko przelewa krew arabską, ale i izraelską, aby zaspokoić pragnienie międzynarodowego imperializmu i syjonizmu.

STANOWISKO FRANCJI NIE ULEGŁO ZMIANIE

Agencja AFP podaje z Waszyngtonu:

Oficjalne koła francuskie określiły jako „absurdalne” informacje, według których Francja przygotowuje się do zniesienia embargo na 50 samolotów „Mirage” dla Izraela.

Informacje te opierały się na wypowiedziach przedstawicieli partii republikańskiej stanu Illinois, Romana Plucińskiego. PAP

Manewry „Dżwina”

Ministerstwo Obrony ZSRR poinformowało, że zgodnie z planem bojowego i operacyjnego szkolenia sił zbrojnych ZSRR w marcu na terenie Białorusi zostaną przeprowadzone manewry pod kryptonimem „Dżwina”, w których wezmą udział wszystkie rodzaje wojsk wielu okręgów wojskowych.

Kampania syjonistyczna

W USA i w Kanadzie rozpoczęto kampanię na rzecz kupna obligacji wypuszczonych przez Izrael na sumę 250 milionów dolarów. Kampanię zainicjowano na odbywającej się w Miami Beach (stan Floryda) konferencji przywódców organizacji żydowskich z USA i Kanady.

Gwatemala przed wyborami

W niedzielę w Gwatemali odbędą się wybory powszechne.

W związku z tym w kraju wzrasta się atmosfera napięcia. Wczoraj w centrum stolicy wywiązała się walka między przedstawicielami

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Wielkopolska organizacja partyjna o realizacji programu działania

Pod przewodnictwem członka KC i sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego odbyło się wczoraj w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przedmiotem obrad była ocena realizacji programu działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na lata 1969—70, uchwalonego przez XI Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW — Jerzy Zasada. Nawiązując do minionych 12 miesięcy, które upłynęły od uchwalenia wspomnianego programu dokonał on krótkiej oceny sytuacji gospodarczej, podkreślając, że zadania planowe roku 1969 zostały wykonane w 101,5 proc., co pozwoliło na uzyskanie produkcji ponadplanowej — wartości 1,4 mld zł. W tym samym czasie wybudowano w Wielkopolsce (w gospodarce społecznej) ponad 10 tys. mieszkań, o bez mała 30 tys. izb mieszkalnych. Oznacza to wzrost w stosunku do 1968 roku o 2.824 izby. Pomyślnie też został wykonany plan produkcji globalnej w styczniu br.

Nowy gatunek stali dla górnictwa

W hucie „Warszawa” opracowana została i sprawdzona receptura nowego gatunku stali przeznaczanej do produkcji łańcuchów górniczych, pracujących w bardzo trudnych warunkach. Nad ustaleniem składu chemicznego takiej stali pracowało od dłuższego czasu całe polskie hutnictwo, bowiem łańcuchy dotychczas wytwarzane — nie zwały egzaminu. Tym większy jest sukces najmłodszej huty w Polsce, której dział technologiczno-badawczy recepturę taką zdołał opracować oraz ustalić technologię wytapiania i walcowania.

Nowa stal zawiera domieszki chromu, manganu, niklu i molibdenu. Pręty z niej wytopione wykazują pełną zgodność z wymaganiami technicznymi, związanymi z pracą w górnictwie węglowym. (PAP)

Zjazd pracowników przemysłu spożywczego i cukrowniczego

W piątek rozpoczął w Warszawie dwudniowe obrady III krajowy zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. O wysokiej randze reprezentowanego przez delegatów przemysłu świadczy fakt, że wytwarza on jedną szóstą globalnej produkcji gospodarki naszego kraju oraz dostarcza ponad 40 proc. masy towarowej, przeznaczonej na zaopatrzenie ludności. (PAP)

Osiągnięcia te nie mogą przesłaniać oczywiście licznych braków i niedomagań m. in. w postaci zbyt niskiego wzrostu wydajności pracy, produkcji wyrobów odbiegających od poziomu światowego, niesprawnej kooperacji, zaopatrzenia, niedostatecznego postępu technicznego.

Usunięcie tych i innych niedomagań powinno być podstawą dalszego działania instancji i organizacji partyjnych.

W omawianym okresie nastąpiło dalsze umocnienie kierowniczej roli partii, usprawnienie działania organizacji i

instancji partyjnych, co praktycznie było realizowane m. in. przez angażowanie się w zadania partii coraz szerszego aktywu, zacieśnianie więzi z bezpartyjnymi, zwiększanie samodzielności organizacji partyjnych.

Działalność instancji partyjnych cechowała też przestrzeganie zasady pełnego centralizmu demokratycznego, jak również troska o umocnienie i wzrost szeregów partii. Obecnie wielkopolska organizacja

Dokończenie na str. 2

List studentów afrykańskich

do M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski otrzymał list od związku studentów afrykańskich w Polsce. W liście tym studenci afrykańscy przesyłają M. Spychalskiemu i całemu na szmę narodowi wyrazy wdzięczności za umożliwienie im studiowania w Polsce. Studenci stwierdzają, że jest to najbardziej efektywna forma pomocy jakiej można udzielić krajom rozwijającym się. PAP

W trosce o ochronę pomników walk i męczeństwa

Wczorajsze posiedzenie Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Poznaniu poświęcone było omówieniu rzeczowych i finansowych planów resortu gospodarki komunalnej w zakresie porządkowania i konserwacji cmentarzy, kwater i grobów poległych w ostatniej wojnie żołnierzy polskich i radzieckich oraz ofiar terroru hitlerowskiego.

W roku bieżącym przewidywane jest się prowadzenie prac porządkowych (kosztów 350 tys. zł) na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli. Na konserwację tegoż obiektu i cmentarza w Miłostowie przeznaczona jest 750 tys. zł. W województwie natomiast na porządkowanie i konserwację obiektów — grobów wojennych przewiduje się wydatkowanie 1,1 mln zł w 1970 roku i 1,2 mln zł w 1971.

Komitet postanowił pozytywnie zaopiniować te plany Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Poznaniu i Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej zastrzegając jednak, że przedstawione kwoty nie wystarczają na zaspokojenie pilnych potrzeb w tym zakresie. W szczególności chodzi o uporządkowanie kwatery żołnierzy polskich na Cmentarzu na Cytadeli. Z uznaniem przyjęto inicjatywę otoczenia opieką rozrzuconych po Wielkopolsce mogił żołnierzy polskich poległych w latach po I wojnie światowej.

Na wczorajszym posiedzeniu omawiano także działalność patronacką obejmującą obiekty — pomniki walk i męczeństwa. Nad 119 takimi obiektami ustanowiono 54 patronaty sprawowane przez młodzież szkolną, nauczycielstwo, ZBoWiD, organizacje młodzieżowe, zakłady i instytucje. Na ogół ci wszyscy, którzy zobowiązali się opiekować mogiłami żołnierzy polskich i radzieckich dobrze wywiązują się z tych obowiązków. (y)

Aktywizacja prawicy irlandzkiej

Ultraprawicowe siły w Ulsterze aktywizują kampanię terroru w celu zastraszenia uczestników ruchu obrony praw obywatelskich w Irlandii.

W czwartek w Belfaście eksplodowała dziesiąta już z kolei w ciągu ostatnich trzech tygodni bomba. W rezultacie eksplozji 4 osoby odniosły rany. PAP

Dymisja Shrivera

Ambasador USA w Paryżu Sargent Shriver wręczył w czwartek prezydentowi Nixonowi list, w którym powiadomił go o swej dymisji. Rzecznik Białego Domu poinformował, że prezydent Nixon nie podejmie żadnej decyzji w tej sprawie przed zakończeniem wizyty prezydenta Francji Pompidou w Stanach Zjednoczonych.

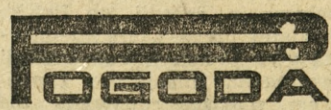
Syjamskie trojaczki

Jak donoszą agencje zachodnie, w Teheranie urodziły się trojaczki, z których dwoje jest zrośniętych kłatkami pierśiowymi. Poród był normalny bez cesarskiego cięcia. Lekarze badają możliwości operacyjnego rozdzielenia dzieci. „Syjamska dwójka” waży 3,5 kg. Trzeci noworodek 2,1 kg.

Apel Mansfielda

Przywódca większości demokratycznej w senacie USA, Mike Mansfield, wezwał rząd amerykański do zrezygnowania ze „zbyt nie” ingerencji w sprawy innych krajów.

Występując na spotkaniu członków Komitetu Wykonawczego kra



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami na północy. Miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 5 st. do minus 2 st. Wiatry słabe, umiarkowane z kierunków wschodnich.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Dokończenie ze str. 1

PZPR liczy 195 363 członków i kandydatów.

Doceniając dorobek regionu trzeba też widzieć ujemne strony naszego życia i starać się je skutecznie usuwać. Jest to warunek dotrzymania kroku postępowi i tylko taka postawa ma cechy twórcze. Choć na przykład nastąpiła dość znaczna poprawa zaopatrzenia w niektóre artykuły rynkowe, to jednocześnie społeczeństwo nekają braki wynikające z niedomagań typu organizacyjnego.

„A nazbyt częste braki w zaopatrzeniu rynku np. w warzywa i owoce — powiedział sekretarz — wynikają z przyczyn niefrasobliwości i słamażności pracowników zajmujących się handlem”.

W dalszej części referatu Jerzy Zasada omówił rolę instancji i organizacji partyjnych w gospodarce, ze szczególnym podkreśleniem zagadnień rewolucji naukowej i technicznej, na tle współzawodnictwa systemów socjalistycznego i kapitalistycznego. Rewolucja ta jest dla nas jednocześnie szansą i koniecznością.

„Koniecznością — bo jeśli nie będziemy właściwie wykorzystywać możliwości, które da rozwój nauki i techniki, jeśli nie odejmiemy od ekstensywnych sposobów pracy, to zwiększy się dystans dzielący nas od krajów wysoko rozwiniętych, zmaleje pozycja Polski w świecie, nie będziemy mieli możliwości wystarczającego zaopatrzenia potrzeb ludności, podnoszenia na wyższy poziom nauki i techniki”.

Pomyślny przebieg rewolucji naukowej-technicznej jest więc nie tylko zadaniem organizacyjno-technicznym czy gospodarczym, ale także zadaniem politycznym, zadaniem dla działaczy wszystkich dziedzin. Potrzeba tu bowiem działania kompleksowego i wszechstronnego, a jednocześnie wytrwałego i konsekwentnego. Nie może tu być miejsca dla krótkotrwałych zrywów i „kampanijności”.

Realizacja zadań wymaga sprawnie działającego sztabu kierowniczego, co jednocześnie oznacza dalsze umocnienie kierowniczego ról partii. Nie może to jednak być zastępowanie rad i administracji fabrycznej, zwalnianie jej od odpowiedzialności i obowiązków. „Prze ciwnie, pomaganie organom władz państwowych powinno polegać na rozwijaniu ich samodzielności w realizacji zadań wytyczanych przez partię, na budowaniu ich autorytetu, na umacnianiu społecznej dyscypliny, bez której żaden organ władzy państwowej, żadne kierownictwo zakładu pracy nie może dobrze wykonywać swoich obowiązków”.

Spełnianiu kierowniczej roli partii służy udział szerokiego aktywności, organizacji społecznych, politycznych i zawodowych w życiu i działalności państwa. Stwarzane są coraz lepsze warunki wpływu społeczeństwa na ważne decyzje organów władzy. Wpływ ten będzie tym cenniejszy, im bardziej łączący się będzie ze zrozumieniem interesów państwa.

„Potrzebne jest nam — powiedział Jerzy Zasada — zarówno ze względów zewnętrznych, jak i wewnętrznych państwo silne, gdyż tylko takie państwo może zapewnić bezpieczeństwo kraju, pomyślnie zespolicie rewolucji socjalistycznej z rewolucją naukową-techniczną, dotrzymać kroku burzliwym przemianom społeczeństwa światła, zaspokoić materialnych i kulturalnych potrzeb ludności.

Państwo może być silne jednak tylko wówczas, gdy z woli wem szerokich mas na ważne postanowienia skłórzona jest dyscyplina w toku realizacji tych decyzji.”

Omawiając w dalszej części swego wystąpienia osiągnięcia i problemy wielkopolskiej organizacji partyjnej sekretarz zatrzymał się na sprawach polityki kadrowej, jako że kadry, ich właściwe ustawienie i

Dziślejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Woloszek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 28 II 1970 Nr 50 (6094)

inspirowanie mają decydujący wpływ na realizację uchwał partii. Z jednej więc strony trzeba dokładać starań w celu właściwego doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska, właściwej oceny ich pracy, z drugiej zaś — wspierać ich no watorskie inicjatywy i zaangażowanie. Ale też bacznie trzeba przyglądać się ludziom, którzy postępują niezgodnie z duchem uchwał partii. Trzeba tę pić cwaniactwo, pasywność, nieuczciwość i pogardę dla sumiennej pracy.

Instancje i organizacje partyjne muszą zadbać o to, by panował dobry klimat wokół tych, którzy przeciwstawiają się drobniomieszczanstwu, pasywności i cwaniactwu. Muszą zadbać o klimat dla konstruktywnej krytyki, dla stałego podnoszenia na wyższy poziom stylu pracy. Istotnym warunkiem pomyślnego realizacji zadań tego roku jest również dalsze doskonalenie pracy wewnątrzpartyjnej, podnoszenie wymagań wobec instancji organizacji partyjnych i wszystkich członków partii.

W dyskusji liczni dyskutanci podkreślali doniosłość zmian gospodarczych zachodzących w naszym kraju. Zmianom tym potrzebny jest dobry klimat, lepszy styl pracy i dalsze doskonalenie działalności organizacji partyjnych. Mówiono też o dostrzeganiu wzroście aktywności załóg, samorządu robotniczego i organizacji zawodowych, co sprzyja sprawnej szemu realizowaniu uchwał partii. W wielu powiatach wzmożono szkolenie i pracę z kandydatami, obserwuje się większe zainteresowanie sprawami polityki i gospodarki. Ale też nie brak zawiść ujemnych, jak choćby aspołeczne postawy ludzi zajmujących nieraz ekspozowane stanowiska.

O ujemnych zjawiskach naszego życia świadczy też kroniki milicijne. Wzrost potencjału gospodarczego państwa stwarza coraz większą pokusę dla przestępców gospodarczych i malwersantów. Są to sprawy trudne nieraz do wykrycia, ale na ile będą one nieopłacalne, bo wykrywane przez organa MO — w znacznej mierze zależy od społeczeństwa, od członków partii. Potrzebna tu jest większa uwaga, powszechniejsza mobilizacja przeciw zło- dziejom mienia społecznego.

Niektórzy dyskutanci mówili o sprawach socjalnych i bytowych, podkreślając to, co na tle programu zostało już zrobione, a czemu jeszcze trzeba będzie poświęcić dużo uwagi. Jedną z istotniejszych spraw w tej dziedzinie jest integracja środków i zamierzeń, co pozwoli na lepsze wykorzystanie funduszy, a także zdolności organizatorskich w takich dziedzinach, jak budowa ośrodków wypoczynkowych, zakładanie obiektów sportowych, ośrodków zdrowia itp.

Nad Renem bez zmian

Jeszcze jedna debata...

Jednodniowa debata w Bundestagu na temat polityki zagranicznej dotyczyła spraw, które interesują również i nas, szczególnie że dzieje się to przed drugą rundą wstępnych kontaktów między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych PRL i NRF. Obowiązkiem naszym jest jasno ustosunkować się do głosów jakie nas stamtąd doszły. Nieustosunkowanie się lub niewłaściwe ustosunkowanie się mogłoby być rozumiane jako próba wprowadzenia polityków bońskich w błąd. Dlatego z całą świadomością musimy stwierdzić na wstępie, że debata w Bundestagu nie przedstawiała społeczeństwu zachodniemieckiemu całej prawdy o naszym stanowisku, od którego nie odejmiemy nigdy, a mianowicie, że jedynym rezultatem rozmów zapoczątkowanych między rządami PRL i NRF może być tylko uznanie istniejącej granicy na Odrze i Nysie przez NRF, albo ich fiasko.

Słuchaliśmy uważnie nie tylko wypowiedzi przedstawicieli rządu i partii rządowych z trybuny parlamentarnej, ale również i opozycji. Przy takich obciążeniach i — delikatnie mówiąc — zabiegach psychicznych z naszej strony wobec państwa, które przez 20 lat swego istnienia dążyło do obalenia naszych granic, wszelkie uregulowanie, a przede wszystkim akceptacja ostatecznego charakteru naszej granicy zachodniej, winna mieć za sobą naprawdę szerokie poparcie w społeczeństwie

Podsumowując obrady I sekretarz KW — Kazimierz Barcikowski powiedział, m. in., że owocna dyskusja pozwoliła na wysnucie interesujących wniosków. Są dobre plany i programy, teraz rzecz w tym aby je dobrze realizować. Działanie to musi cechować inwencja i energia, przeciwstawianie się skostniałym postawom i pojęciom. Wielu działaczy przywykło do złego stylu pracy, do biernego przyjmowania niedomagań i trudno im się z tego wyrwać. Podkreśla to bezwład i brak inicjatywy.

Wszystko co jest do poprawienia i udoskonalenia jest przed nami. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, jak też i z tego, że będzie rosła waga polityki kadrowej, doboru ludzi stosownie do rosnących wymagań, do wzrostu odpowiedzialności.

W dyskusji zabrali głos: Władysław Śleboda, Kazimierz Lamprycht, Stefan Urbaniak, Jan Brygier, Konrad Purgiel, Kazimierz Chojnacki, Bolesław Stachowiak, Romuald Szpangier, Jan Mroczek i Stanisław Kulesza.

(zm)

W komisji sejmowej

Postulaty uaktywnienia przedsiębiorstwa „ARS Polona”

Obradująca pod przewodnictwem pos. pos. Witolda Lassoty (SD) i Mariana Kubickiego (ZSL) sejmowa Komisja Kultury i Sztuki rozpatrywała działalność centrali handlu zagranicznego „ARS Polona”.

Jak stwierdził sprawozdawca pos. Stanisław Wroński (PZPR), dotychczasowa działalność „ARS Polona” nie przyniosła poważniejszych efektów ekonomicznych; przedsiębiorstwo to nie realizowało też właściwej polityki kulturalnej. Z materiałów NIK wynika, że eksport literatury pięknej w ostatnich latach systematycznie spadał: z 59.600 egzemplarzy w 1966 r. do 20.900 — w

Współpraca motoryzacyjna Polski i Jugosławii

W dniach od 18 do 26 bm. przebywała w Polsce delegacja jugosłowiańskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Zgodnie z zaleceniem XI sesji polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, podpisano porozumienie na najbliższe lata, rozszerzające ramowy kontrakt, dotyczący kooperacji w produkcji samochodu osobowego Fiat 125 P. (PAP)

NRF i wyrażających je siły polityczne.

Pod tym względem debata była niewiele. Jedynie, czego dowiedzieliśmy się, to iż opozycja wyraża gotowość aprobowania układów jakie rząd kanclerza Brandta wynegocjuje z państwami socjalistycznymi, jednakże pod warunkiem, że będą one dla opozycji do przyjęcia. Innymi słowy, opozycja rezerwuje sobie pełną swobodę zajęcia stanowiska w przyszłości.

W przekonaniu niektórych, może to uzmocnić pozycję rządu w nadchodzących rokowaniach. Tak np. „Der Tagesspiegel” pisze: „W dalszych rozmowach z Moskwą rząd federalny będzie więc mógł operować argumentem, iż strona przeciwna musi pójść przynajmniej na kilka koncesji, jeśli przykłada wagę do aprobaty ze strony opozycji”.

Wydaje się nam, że wagę do tego powinien przywiązywać przede wszystkim rząd, jeśli pragnie by jego zapewnienia o liczeniu się NRF z rzeczywistością europejską były przyjmowane przez nas wiarygodnie.

Zupełnie inne jednak stanowisko zajęła większość opozycji wobec polityki rządu Brandta w tzw. kwestii niemieckiej. Odrzuca ona zdecydowanie uznanie NRD w sensie prawa międzynarodowego i wyraźnie niedowierza rządowi, iż będzie on również w przyszłości nadal stał na dotychczasowym stanowisku. Tym niemniej opozycja akceptuje ewentualny dialog kanclerza Brandta z premierem Stophem, jeśli tylko nie będzie on prowadził do uznania drugiego państwa niemieckiego de iure.

Sporo miejsca w debacie poświęcono sprawie polskiej gra-

Zakończyła się sesja Biura ŚFZZ

W Chartumie zakończyła się trzydniowa (24 — 26 bm.) sesja Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych. Uczestnicy przyjęli plan pracy na 1970 r., rezolucję solidarności z narodami arabskimi, oredzie Biura ŚFZZ do związków zawodowych i ludzi pracy całego świata z okazji 25 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej oraz apel wzywający do solidarności z narodem koreańskim. (PAP)

Manewry NATO w Norwegii

W poniedziałek rozpoczynają się w północnej Norwegii kolejne manewry jednostek ruchomych NATO, pod nazwą „Arctic Express”. Równocześnie odbędą się ćwiczenia „Arctic Ice” (u wybrzeży norweskich) z udziałem sił morskich Paktu Atlantycznego.

Manewry trwać będą do 8 marca br. Weźmie w nich udział około 10 tys. żołnierzy, w tym około 6 tys. norweskich, około 1 tys. wiojskich, 800 kanadyjskich, 2 tys. brytyjskich, 800 amerykańskich. Ponadto samoloty holenderskie i okręty marynarki wojennej NRF. PAP

1969 r. Polonia jest dziś chyba największą mniejszością za granicą w świecie. Właśnie w niej „ARS Polona” powinna znaleźć poważnego łaknącego polskiej książki i pieśni nabywcę. Niestety, do tej pory nie dotarliśmy do niej. Potrzebne są edycje naszej literatury również w języku angielskim.

To samo można by powiedzieć o płytach. W I kwartale 1969 r. na zamówionych 370 tys. sztuk płyt dostarczono mniej niż 2/3 tego zapotrzebowania. Brak poszukiwanych przez Polonię kulek, nagrań chóru Stulgrosza, „pieśni Pol ski walczacej”, nagrań Kiepur, Santor, melodii ludowych. Zabierając głos w dyskusji pos. Stanisław Mojkowski (PZPR) stwierdził, że Ministerstwo Kultury nie wykorzystywało w pełni uprawnień, jakie przyznano mu przed czterema laty w zakresie propagandy spraw polskich za granicą. Komisja powinna zobowiązać do ministerstwo do bardziej energicznego wnikania w działalność „ARS Polona”. (PAP)

nicy zachodniej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystkie partie w Bundestagu głosują się nad znalezieniem jakiejś magicznej reguły — tak jakby ją można było znaleźć — która by sprawiła wrażenie iż wysuwanie przez Warszawę żądanie zostało spełnione, a jednocześnie została otwarta furtka dla ewentualnego powołania się w przyszłości na „niemieckie prawa” do ziem za Odrą i Nysą. Jak donosi nasz korespondent z Bonn, kanclerz Brandt wypowiedział słowa dające wiele do myślenia. Interpretując pojęcie układu o rezygnacji z użycia przemocy, kanclerz rzekł: „...układ taki albo pozostawi księgę niemieckiej historii otwartą, albo też nie będzie go wcale”. Zdanie to, przyjęte żywymi oklaskami przez CDU/CSU, odczytane zostało jako wyraz odmowy uznania ostatecznego charakteru rezygnacji z siły.

Tenże sam Brandt jednak polemizując z Barzelem rzekł, że w polityce wschodniej chodzi o porozumienia traktatowe, które muszą być czymś więcej niż formułami. Jakiegoś rodzaju miałyby być te porozumienia traktatowe, jeśli jednocześnie miałyby pozostać otwartą księgą niemieckiej historii, tego się nie dowiedzieliśmy. Znowu świadome operowanie półmrokiem, znowu parawan formuły, mimo zaprzeczania temu.

Zaskoczenie, jak na obecne stadium kontaktów między Warszawą i Bonn, a w konsekwencji na bońską wiedzę o stanowisku Polski budzić mu-

Ludzie pracy Wielkopolski w Cynie Zwycięstwa

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia ćwierćwiecza zwycięstwa nad faszysmem, przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina. W samym przemyśle chemicznym w Wielkopolsce podjęli do tej pory zobowiązania pracownicy 16 zakładów.

W Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu zwrócono przede wszystkim uwagę na zwiększenie eksportu. Pracownicy postanowili m. in. wyprodukować 4 800 tys. koreków porcelanowych dla odbiorców ze Szwajcarii, 60 000 elementów do lamp dla Belgii i około 5 ton artykułów z porcelitu, zaliczanych do tzw. galanterii, z których część będzie przeznaczona dla kraju. Zwróci się również uwagę na poprawę jakości dla obniżenia ilości artykułów zaliczanych do III gatunku i zmniejszyć o 1 proc. ilość braków międzyoperacyjnych.

W Kopalni Soli w Kłodawie zadeklarowano dodatkowo 50 ton brykietowanej soli dla potrzeb rolnictwa i obniżenie kosztów o 1 100 tys. zł. Nie zależnie od tego pracownicy przepracują około 10 tys. godzin przy porządkowaniu terenów Kopalni i ośrodka wypoczynkowego. W Hucie Szkła w Ujściu postanowiono wyprodukować dodatkowo milion butelek na eksport oraz wprowadzić paletyzację i mechanizację w transporcie. Przyczyni się to do zmniejszenia ilości śmieci i wyeliminowania pracochłonnych czynności.

Fabryka Papieru Malta w Poznaniu dostarczy dodatkowo, dzięki zobowiązaniom swej załogi, 20 ton tektury oraz 5 ton laminatów, a Pleśzewskie Zakłady Papiernicze — 5 ton torebek 15 ton rolek dalekopisowych. Niezależnie od

Rodezja proklamuje się republiką

Rząd brytyjski uważa proklamowanie Rodezji republiką w najbliższy wtorek za taki sam nielegalny akt, jak jednostronne proklamowanie niepodległości w roku 1965.

Reakcja rządu brytyjskiego na decyzję rządu Jana Smitha została zawarta w krótkim oświadczeniu Foreign Office podanym w czwartek wieczorem. Oficjalny rzecznik oświadczył, że W. Brytania stosować będzie nadal sankcje mandatu wobec Rodezji oraz będzie dążyć do międzynarodowej izolacji reżimu rodezyjskiego w celu doprowadzenia do takiego rozwiązania problemu Rodezji, które byłoby do przyjęcia przez wszystkich jego mieszkańców. (PAP)

siało wystąpienie deputowanego FDP Achenbacha. Jego zdaniem, póki w Europie może się opierać tylko na kompromisie. Najwyższy czas, by Polacy odeszli od stanowiska „ty przegrałeś wojnę, ty musisz...”

Rozumiemy, że dla pana Achenbacha i nie tylko dla niego przetrwanie jest przypomnienie tej zwycięskiej nocy o przegranej wojnie. Nie myślimy jej chcieli, nie myślimy o jej charakterze. Byłaby jej ofiarą, przedmiotem świadomości zamierzonego ludobójstwa podjętego przez faszystowskie państwo niemieckie i nikt nam nie śmie odbierać prawa do powoływania się na fakt zwycięstwa nad agresorem. Granica na Odrze i Nysie jest wynikiem niemieckiej agresji na Polskę i siły polityczne NRF muszą to uznać, tak jak uznają to w Układzie Zgórzeckim Niemiecka Republika Demokratyczna.

Zaskoczenie nasze musiały wzbudzić również wypowiedzi parlamentarnego sekretarza stanu w MSZ Dahrendorfa, który oświadczył, iż granica na Odrze i Nysie „zastąpiła nieprawdę”. A agresja na Polskę — nie panie sekretarzu stanu — była zgodna z prawem? A zbrodnie faszystów niemieckich w Polsce były zgodne z prawem?

Na takiej płaszczyźnie trudno byłoby wrócić rozmowom sukces. Rząd NRF oraz szeroka opinia tego kraju winny w uznaniu ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie dobrać nie polskie „bezprawie” lecz nieodwracalną konsekwencję agresji na Polskę podjętej przez wielkoniemiecką rzeszę. Ten wyrok historii jest zgodny nie tylko z prawem międzynarodowym, ale przede wszystkim z prawem ludzkiego sumienia.

Szkoda, że w debacie w Bundestagu ten aspekt problemu został przeoczony.

RYSZARD WOJNA

tego pracownicy przepracują do datkowi ponad 1200 godzin w czynie społecznym. (b)

Lokalizacja obcych centrów informacyjnych w Indiach

Stany Zjednoczone będą musiały zamknąć swe centra informacyjne w Hajdarabadzie, Trivandrum, Bangalurze, Patnie i Lakhnau — donosi korespondent PAP R. Piekarczyk — w rezultacie decyzji rządu indyjskiego, iż obce ośrodki rządowe mogą być czynne tylko w tych miastach gdzie znajduje się ambasada, konsulat lub misja handlowa danego kraju.

Jedynym innym państwem do którego odnosi się ta decyzja jest Francja, która ma rządowe centrum informacyjne w Bangalurze. Jedyny polski ośrodek informacyjny w Indiach otwarty w końcu zeszłego roku przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego znajduje się w Delhi i nie podlega zakazowi. PAP

Stan wyjątkowy w Santa Barbara

Gubernator stanu Kalifornia, Reagan ogłosił w czwartek stan wyjątkowy w mieście Santa Barbara w związku z gwałtownymi demonstracjami do jakich doszło w ciągu ostatnich dwóch nocy w miasteczku uniwersyteckim tego miasta. Studenci protestowali przeciwko niesprawiedliwym wyrokom, ogłoszonym przez sąd okręgowy w Chicago na 5 przywódców demonstracji, które odbyły się podczas konwencji Partii Demokratycznej w ub. roku. (PAP)

Wyrok w procesie zbrodniarzy wojennych

Sąd przysięgłych w Monachium ogłosił w czwartek wyrok na trzech zbrodniarzy wojennych, członków plutonu egzekucyjnego (einsatzgruppe d).

Główny oskarżony w tym procesie Paul Zapp skazany został na karę dożywotniego więzienia. Drugi oskarżony Leo Von der Recke otrzymał karę 13 lat ciężkiego więzienia za udzielenie pomocy w zamordowaniu 5 tys. osób, a Karl Heinrich Noa karę 7 lat więzienia. (PAP)

Najlepsi młodzi rolnicy roku 1969

Ponad 3 tysiące członków ZMW brało udział w zeszłorocznym współzawodnictwie o tytuł wzorowego młodego rolnika, prowadzonym pod kierunkiem Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Do wojewódzkiego finału współzawodnictwa zgłoszono 66 kandydatów. Wczoraj odbyła się uroczystość rozdania nagród i pamiątkowych propozycji ZW ZMW.

Wiceprzewodniczący ZW ZMW Stanisław Babiarczyk dokonał na wstępie oceny współzawodnictwa, a kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej Prezydium WRN mgr inż. Jan Tomaszewski poinformował zebranych o werdyktie komisji konkursowej, podkreślając doskonałe wyniki produkcyjne osiągnięte przez młodych rolników.

Pierwsze miejsce przyznano Krystianowi Turbańskiemu z Głuchowa w powiecie krotoszyńskim (nagroda pieniężna 2 300 zł i radioodbiornik wartości 1 100 zł). Drugą lokatę uzyskał Andrzej Matysiak ze wsi Karina w powiecie wolsztyskim (nagroda pieniężna — 2 400 zł i bon wartości 1 250 zł na odbiór salety amonowej). Zdobywcą trzeciego miejsca Bogdan Walerczyk z Kórnika w powiecie śremskim otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 1 900 zł i bon na odbiór nawozów wartości 1 250 zł. Kolejne miejsca i nagrody przyznano: Wojciechowi Szejnowi z Wyszynka w powiecie chodzieńskim, Leszkowi Waśce z Grudzielska Nowego w powiecie ostrowskim i Andrzejowi Kulczakowi z Rozstępniewa w powiecie rawickim. Pozostałym uczestnikom eliminacji wojewódzkich wręczono pamiątkowe propozycje ZW ZMW. (emp)

SZKOŁA ŻYCIA W SPOŁECZNOŚCI

Związek Młodzieży Socjalistycznej jest organizacją wciąż rozwijającą się, ekspansywną, pozyskującą coraz to nowe kręgi młodzieży z różnych środowisk społecznych. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat, czyli ubiegłej kadencji władz ZMS, wzrastał systematycznie autorytet społeczny organizacji. Ma to podstawowe znaczenie dla jej rozwoju i umocnienia. Chodzi nie tylko o autorytet u młodzieży, ale i u całego społeczeństwa.

Jakie były drogi zdobywania tego autorytetu? Nie przyszedł on jakoś sam, mechanicznie, ale że jest dziełem wielu młodych ludzi, działaczy różnych szczebli organizacji, rezultatem ich pomysłowości, woli i uporu. Jest dziełem budowanym ciągle, wymagającym wciąż nowych wysiłków. Liczy się tu każda słusza inicjatywa, każdy dobry i skuteczny wzór pracy, niezależnie od tego, w jakim miejscu „drabiny organizacyjnej” powstaje.

W czasie ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS, a także przy wielu innych okazjach, działacze wielokrotnie dyskutowali problem unowocześnienia metod działania organizacji. We wszystkich dyskusjach przebiegał jeden motyw zasadniczy: niechęć do jakiegokolwiek szablonu, frazeologii, czegoś co potocznie nazywa się „gwidem” — maskującym brak rzeczywistej pracy. Jednocześnie postulowano konieczność konkretnych prac potrzebnych i użytecznych społecznie, konieczność rozpoznawania konkretnych środowisk i sytuacji społecznych, wręcz dostosowywania się do nich, wkraczania w nie, konieczność wewnętrznego umocnienia organizacji przez wytworzenie więzi towarzyskiej, przyjacielskiej pomiędzy jej członkami, konieczność rozliczania wszystkich z pracy w organizacji.

Sądzić należy, że ZMS staje się organizacją coraz bardziej elastyczną, sprawnie funkcjonującą, nieschematyczną, wielokierunkową w działaniu, bliską raczej rzeczywistym ludziom potrzebom niż abstrakcji i słowu. Zapewne dzisiejsza VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza tę linię pracy ZMS umocni i wytyczy na przyszłość. W samej rzeczy, aktualne metody pracy są w wielu przypadkach rzeczywiste rozsądne, bliskie zarówno ludzkiej psychologii, jak i prawom społecznym. Brzmi to „naukowo”, a chodzi tylko o znane wszystkim elementar-

ne sprawy: że np. poczucie sensu działania i zaufanie do organizacji daje człowiekowi nie frazes, ale jakąś rzetelną wykonaną i potrzebną pracę, że najsilniejszą i twórczą więzią międzyludzką jest więź nie formalna, lecz przyjacielska, że społeczeństwo nie jest szablony, lecz skomplikowane, o różnorodnych potrzebach, że jeszcze bardziej zróżnicowane są indywidualne zainteresowania i ambicje i że ich zaspokajanie i rozwijanie jest czymś społecznie doniosłym.

Skoro wspomnieliśmy o elastyczności działania organizacji, to warto przyjrzeć się pokrótce pewnym przynajmniej formom, metodom i terenom pracy ZMS. Ważne miejsce zajmuje tu udział młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, w szczególności w realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR. Ten kierunek pracy dotyczy zwłaszcza młodzieży robotniczej i w ogóle zatrudnionej w zakładach produkcyjnych. Stanowi ona przeszło połowę wszystkich członków wielkopolskiego ZMS: na ogólną liczbę 94 733 członków należy do organizacji 48 367 pracowników fizycznych i umysłowych.

W dziedzinie realizacji zadań gospodarczych kładzie się nacisk na podnoszenie wiedzy i kwalifikacji — co jest warunkiem awansu, na socjalistyczne współzawodnictwo pracy, czyny produkcyjne i społeczne, tworzenie brygad pracy socjalistycznej (już w roku 1969 brygad z tytułami było 2 764), na kształtowanie zainteresowań technicznych młodzieży i ruch racjonalizatorski (w roku 1969 członkowie ZMS złożyli 1 149 projektów racjonalizatorskich). Odczuwa się też troskę o adaptację społeczno-zawodową młodzieży. Zakładowe organizacje ZMS pełnią istotną rolę w zakładach, stając się ich współgospodarzami. Jedną z cenniejszych inicjatyw ostatniego czasu jest środowiskowa działalność organizacji w handlu, spółdzielczości i budownictwie.

Drugi rozległy teren działania ZMS to szkolnictwo — ogólne, zawodowe i wyższe. Jest to również przeszło 40-tyśięczne środowisko. Najważ-

niejszą sprawą jest tu podnoszenie wyników w nauce i przygotowanie do zawodu, a także oddziaływanie wychowawcze, społeczno-polityczne, dokonujące się np. w szkolnic twie średnim w formie wychowania obywatelskiego. Słuszną jest idea wychowania przez pracę, realizowana w całym szkolnictwie, a w środowisku studenckim np. przez praktyki robotnicze.

ZMS jest także szkołą życia w społeczności. W tej dziedzinie powstało w ostatnich latach szczególnie wiele ciekawych form działania. Wielkopolska organizacja coraz więcej uwagi poświęca pracy w miejscu zamieszkania młodzieży. W ostatniej kadencji pracowało w województwie 78 kół terenowych ZMS: przy klubach osiedlowych, zakładowych, domach kultury, klubach sportowych. Szczególnie ważne jest tu spędzanie czasu wolnego i oddziaływanie wychowawcze. ZMS utworzył także Społeczny Komitet Fundowania Książeczek Mieszkaniowych dla Sierot, dzięki czemu 300 sierot z województwa posiada już książeczki z pełnym wkładem. ZMS przystąpił także do walki z taką plagą społeczną, jak chuligaństwo i przestępczość młodzieży. Jest to jeszcze sprawa przyszłości i zdobywania doświadczeń, niemniej już obecnie powołuje się młodzieżowe zespoły ORMO. W oddziałach ORMO już istniejących było w roku 1969 — 1 628 członków ZMS.

Obecnie trudno już sobie wyobrazić życie współczesnej młodzieży, jak i życie społeczne w ogóle, bez istnienia organizacji młodzieżowych. Decyduje o tym nie tylko fakt, że są one szkołą uczuć, charakterów i umysłów młodych obywateli, ale także to, że ich codzienny praktyczny wkład w życie polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne państwa i narodu jest wcale poważny. Warto sobie o tym przypomnieć dzisiaj, w dniu VIII Konferencji. Polityka partii wyznacza organizacjom młodzieżowym ważne miejsce w życiu społeczeństwa, obarczając je tym samym wielką społeczną odpowiedzialnością.

MARCIN BAJEROWICZ

Problemy związane z Układem Poczdamskim i granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej były w minionym ćwierćwieczu przedmiotem wielu publikacji naukowych. Znaczną ich część wyłożyła ze środowiska poznańskiego, by przypomnieć prace tak znanych autorów jak Alfonsa Klafkowskiego czy zmarłego Bolesława Wiewióry. Najświeższą pracą poświęconą tej istotnej kwestii wyszła również spod pióra naukowca poznańskiego (mimo iż ukazała się pod auspicjami Instytutu Bałtyckiego). Omawia ona problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej zarówno z punktu widzenia historyczno-politycznego, jak i historyczno-politycznego punktu widzenia.

„ZACHODNIA GRANICA POLSKI” — Krzysztofa Skubiszewskiego to wszechstronna analiza przede wszystkim współczesnych aspektów międzynarodowych zagadnień. Sporządza ona wprawdzie w niej problem gdański, ale nie doczekał się on jak dotychczas wyczerpującej prawnomiedzynarodowej monografii. W dwu osobnych rozdziałach przedstawiona jest sprawa wysiedlenia Niemców z Polski oraz szczegółowa analiza zmian terytorialnych na zachodzie i nad Bałtykiem. W końcu książki autor zajmuje się kwestią podzielenia Niemiec. Co prawda, jest to nie tyle krytyczna analiza co obszerna informacja, ale bodaj pierwsza tego rodzaju w piśmiennictwie polskim i zarazem stanowi jeden z najciekawszych fragmentów książki.

Książka K. Skubiszewskiego ukazała się na początku bieżącego roku, a więc w roku, w którym przypada 25 rocznica podpisania Układu Poczdamskiego, a zarazem powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski. Aktualność tej pracy jest zatem niewątpliwa, tym bardziej, że stanowi ona pewne novum pod względem formalnym. Otóż autor nie wdaje się w bezcelową polemikę oraz monotone powtarzanie znanych argumentów, lecz w rzeczowej i chłodnej analizie rozprawia się z zachodnio-niemieckimi „legendami prawniczymi” i dowodzi trwałości i ostatecznego charakteru Układu Poczdamskiego.

Rozpatrując kwestię podziału Niemiec w latach 1949 — 1968 autor daje obszerną informację o stosunkach między PRL a oboma państwami niemieckimi. Stosunki między Polską a NRD — pisze — mogły ułożyć się od początku normalnie i poprawnie, ponieważ rząd w Berlinie — od chwili swego powstania — stanął na gruncie Układu Poczdamskiego i uznał granicę na

Literatura społeczno-polityczna W ćwierćwiecze Układu Poczdamskiego

Odrze i Nysie Łużyckiej. Na przeszkodzie unormowania tych stosunków z drugą państwem niemieckim stała natomiast najpierw doktryna Hallsteina, potem brak uznania polskiej granicy przez NRF.

Sprawa uznania przez NRF ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie nabrała świeżych barw po propozycji Władysława Gomułki zawartej w tej sprawie, wysuniętej 17 maja ubiegłego roku. Analizując ten problem Skubiszewski pisze: „... uznanie polskiego państwa nad Odrą, Nysą i Bałtykiem nie za stąpi (...) deklaracja NRF o niestosowaniu przemocy. Zresztą sami Niemcy przyznają, że wyrzeczenie się siły nie oznacza rezygnacji z rewizji granicy. Dopóki politycy rewizjonistyczni nie doczekają się ko niunktury korzystnej dla swych zamierzeń, dopóty zapewnią będą, że wojna nie jest instrumentem ich działania”.

W Europie zachodniej — pisze K. Skubiszewski — pojęcie francusko-niemieckie stało się często za wzór przyświecający stosunkom polsko-niemieckim. Gdyby polityka się gała ideału, to uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej powinno stać się imperatywem polityki zagranicznej Bonn. Rzeczywistość lat powojennych była jednak inna.

Książka Skubiszewskiego liczy 46 arkuszy wydawniczych, jest ona zatem obszerną monografią sumującą niejako wszystko to co powiedziano w tej istotnej kwestii. Zasiłgi książki jest ponadto jej przystępny styl i obfitość źródeł historycznych, co sprawia, iż jest ona łatwa do lektury i zrozumiała dla każdego czytelnika. Pewne nieścisłości, zresztą nie z winy autora książki, powstały przy redakcji mapy dotyczącej linii Curzona. Wyjaśnić bowiem trzeba, iż sama książka opracowana została z benedyktyńską dokładnością, co się dotyczy zarówno faktów jak i cytowanej w niej kilku języcznej literatury.

„Zachodnia granica Polski” będzie z pewnością lekturą pouczającą także dla czytelnika niemieckiego. Warto zatem żeby książka ta ukazała się w wydaniu obcojęzycznym. Nie jest tajemnicą, że strona prawna polsko-zachodniemieckich stosunków jest w NRF od 1949 roku przemilczana. Miał tego oficjalna propaganda karmi obywateli NRF fantazją i pozbawionymi sensu legendami.

JERZY WALASEK

* Krzysztof Skubiszewski „Zachodnia granica Polski”. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, nr 6, seria Pomorzaniec TV. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969, na prawach rękopisu, str. 631.

przed 25 laty
GŁOS
pisak

Sroda, 28 lutego 1945

— Według doniesień agencji „Pol press” z Londynu, premier Wielkiej Brytanii, Churchill, wyjechał w Izbie Gmin na konferencję Konferencji Krymskiej. M. in. oświadczył, że „... trzeciej wojny światowej nie będzie. Granice Polski nie będą zarzucane wojny”.

— 26 lutego — jak pisało odbył się w Moskwie pogrzeb wybitnego pisarza radzieckiego — Aleksieja Tolstoj.

— W Poznaniu obradował 25 lutego pierwszy zjazd Związku Naukaczy Polaków.

— Prof. Zygmunt Lisiecki, kierownik Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim, przystąpił m. in. do organizowania orkiestry symfonicznej. Przygoto-

wuje się też wystawienie „Krakowiaków i Górali”.

— W Parku Wilsona (obecnie im. Kasprzaka) przystąpiono do odbudowy Palmiarni.

— Wojewódzki Wydział Kinofotografii zamierza otworzyć w Poznaniu cztery mniejsze kina. Sale kin „Słońce”, „Apollo” i „Metropolis” uległy całkowitemu zniszczeniu.

— W niedzielę, 25 lutego, odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Drukarzy. Wybrano na nim władze związku.

— Informacja na stronie miejskiej donosi, że stwierdzono, iż Niemcy zabrali z sobą do Cytadeli 27 Polaków uprzednio zatrzymanych w koszarach przy ul. Solnej. Tych Polaków użyto później jako osłony w ataku na pozycje radzieckie w okolicy cmentarza garnizonowego.

— Decyzją władz miejskich zmieniono nazwy szeregu ulic. M. in. Nowa otrzymała nazwę Paderewskiego, ówczesne Ratajską — Niezłomnych, Władzowa — Czerwonej Armii, a pl. Sapieżyński przemianowano na Wielkopolski. (c)

Każda praca dyplomowa społecznie użyteczna

Zrzeszenie Studentów Polskich wystąpiło z projektem akcji w środowisku studiów dla pracujących pod hasłem „Każda praca dyplomowa społecznie użyteczna”. Celem akcji jest zwiększenie zainteresowania studentów aktualnymi problemami i potrzebami własnego regionu gospodarczego, zakładu pracy a przez to związanie ich z aktualnym miejscem pracy.

Tematyka prac dyplomowych powinna odpowiadać potrzebom materialnym zakładu pracy. Akcja ta ma przeciwdziałać nieużytecznej społecznie i gospodarczo tradycji pisania prac dyplomowych na tematy nie mające nic wspólnego z realiami dzisiejszego życia. Tematy do prac społecznie użytecznych proponują dyrekcje zakładów pracy, kierownicy działów produkcyjnych w zakładach, Rady Zakładowe, terenowe instancje NOT, PTE, ZNP itp. Propozycje tematów przesyłane będą do zakładów naukowo-badawczych bądź katedr uczelni i tam przydzielane magistrantom. Prace społecznie użyteczne winny odpowiadać takim kryteriom, jak: oryginalność i nowoczesność rozwiązań, duże walory dydaktyczne i odpowiednie, konkretne wartości naukowe. Wyodrębnione prace będą publikowane w prasie fachowej, a ich autorzy mogą ubiegać się o wprowadzenie w życie projektów rozwiązań zawartych w pracach. Przekazane zostaną też listy do resortowych ministerstw i zjednoczeń z wnioskiem o nagrody pieniężne dla wyróżniających się autorów. (map)

Do klasycznego repertuaru pierwszoplanowych pytań zadawanych każdemu, kto wrócił z zagranicy należą oczywiście „bytowe” w rodzaju: co tam atrakcyjnego w sklepach; jakie ceny i zarobki; jak się to ma do naszych złotówek itp.? Odpowiedzi kilku dniowego turysty są oparte głównie na tym, co najłatwiej zaobserwować, a więc zasobności witryn sklepowych. Nie dają one oczywiście pełnego obrazu o stosunkach ekonomicznych. Za tym, co kusi w oknie kryje się cały złożony problem zarządzania i rachunku gospodarczego danego państwa. Ale wityny jakimiś tam odbiciem zewnętrznym aktualnej sytuacji można określić.

Na Węgrzech pod tym względem zachodzą od niedługo czasu zmiany. Przed dwoma laty wprowadzono w tym kraju reformę gospodarczą polegającą, ogólnie rzecz biorąc, na przejściu do nowych form zarządzania gospodarką narodową. Z dużą uwagą śledzono tam ten nowy proces obawiając się, że wbrew najlepszym intencjom, może on spowodować ewentualne perturbacje, głównie na rynku krajowym. Praktyka dwóch lat (od stycznia 1968 r.) wykazała, że reforma przyniosła szereg uzasadnionych zmian na lepsze, chociaż nie wszystkie założone wskaźniki znalazły pełne pokrycie w praktyce.

Do pozytywnych zaliczyć można między innymi to, co przeciętny przybysz z zagranicy i mieszkający naddunajskiego kraju bez trudu może odczuć na własnej skórze. W sklepach zwiększyła się znacznie masa towarowa i jej asortyment, a i tak już dobra i chwalona powszechnie jakość usług uległa

znacznej poprawie. Minusów szukać trzeba głębiej, w sferze będącej domeną fachowców od ekonomii. Jednym z nich, jak twierdzili moi rozmówcy, jest nie rosnąca w niektórych przypadkach wydajność pracy. Mówią, że na niski wzrost wydajności pracy wpływ ma m. in. powolny przyrost produkcji w niektórych przedsiębiorstwach. Źródłem tego należy dopatrywać się w obawie kierownictwa, że zwiększając produkcję mało atrakcyjnych towarów nie znajdą na nie zbytu. Korzystają z tego z warunków jakie stworzyła reforma i pracują przede wszystkim nad poprawą struktury produkcji, aby później przejść do zwiększenia wydajności.

Skoro jednak reforma w swych zasadniczych punktach zdała egzamin, należy przypuszczać, że w rezultacie cel zostanie osiągnięty.

WOLNA SOBOTA

Równoległe ze zmianami w gospodarce i w ścisłym z nią związku następują zmiany w dziedzinie socjalnej. Węgrzy są kolejnym krajem, który wprowadził wolną sobotę. Na razie co druga. Odpowiedzieliśmy kilku zakładów pracy, w których interesował mnie ten problem nie tyle od strony ekonomicznej (wpływ wolnej soboty na plany produkcyjne, wydajność itp.) ile społecznego (zjawiska dodatkowego dnia wolnego — sposobu wykorzystywania wolnego czasu).

Wszędzie lojalnie przyznano, że nie jest ono takie proste, że

Uczą się odpoczywać

dużo łatwiej zapewnić ciągłość produkcji i wykonanie bieżących planów niż przełamać stare nawyki w spędzaniu wolnego czasu. Przykładów szukano głów nie na prowincji, gdzie sprawy te układają się zgoła inaczej niż w 2-milionowym Budapeszcie.

W ustalaniu wolnego dnia pozostawiono kierownictwom zakładów pracy daleko idącą dowolność, zastrzegając jedynie utrzymanie dotychczasowe

Korespondencja „Głosu” z Węgier

go tempa produkcji. W mieście wojewódzkim Kecskemet np. pracownicy fabryki obuwi mają wolną co drugą sobotę, ale w fabryce konserw owocowych, z uwagi na sezonowość, przeniesiono wszystkie wolne soboty poza kampanię, na okres zimy i wiosny.

CO ROBIĆ Z CZASEM?

W myśl zasady „od przybytku głowa nie boli” nie traktowano tej sprawy poważnie, przynajmniej w niektórych okolicznościach. Ludzie, z którymi rozmawiałem, też nie bardzo wiedzieli, co w tym za problem. Stwierdzali po prostu szczerze, że dzięki wolnej sobocie mają więcej czasu na wypoczynek, albo na... prace. W państwowym gospodarstwie rolnym w Baja w okręgu Bacs-Kiskun

powiedziano mi, że dzięki wolnym dniom pracownicy mają więcej czasu na obrabianie swych poletek, najczęściej winnic. Kobiety miejskie znalazły więcej czasu na prace domowe, mężczyźni dają sobie jakoś radę, czasem przy pomocy gospody, a młodzież... ta ma najmniej kłopotu z nadmiarem czasu.

Nie wszyscy jednak ustosunkowali się biernie do nowego zjawiska. Brak tradycji racjonalnego wypoczynku mającego przebieg na celu regenerację sił, pokutować będzie jeszcze przez jakiś czas w ośrodkach prowincjonalnych. Jedną z pierwszych jaskółek rozbudzenia zainteresowania do czynnego wypoczynku, szczególnie załóg zakładów przemysłowych, jest zakładanie ogródków działkowych, formy rowycki zupełnie nieznaną w wielu rejonach Węgier. Model działki odbiega jednak od naszej, tradycyjnej. Ma ona charakter bardziej rekreacyjno-campingowy niż poletek produkcyjnych warzywno-owocowej. Ten typ powoli także u nas zaczyna zdobywać prawo obywatelstwa.

NIE WYSTARCZY ZARZĄDZENIE

Śledzenie procesów socjologicznych w krajach wprowadzających wolną sobotę jest, moim zdaniem, nie tylko pożyteczne ale także konieczne. Na leżymy bowiem do kandydatów mających w perspektywie skrócenie czasu pracy. Obojętne kiedy to nastąpi, warto już dzisiaj interesować się tymi

problemami albowiem gdy sytuacja dojrzeje do możliwości wprowadzenia wolnej soboty, wtedy odpowiednie zarządzenie dla pionu ekonomicznego i technicznego pozwoli tak pokierować produkcją, aby zachowano ją na wymaganym poziomie. Mentalność ludzi natomiast zarządzaniem nie da się zmienić. W tej sferze potrzebne są inne bodźce i dobre przykłady. Niektóre kraje eksperymetują. Przypatrujmy się uważnie tym procesom, aby korzystać z gotowych wzorów za miast szukać własnej drogi, która trochę za dużo kosztuje i nie zawsze daje pożądane efekty.

Mówiono mi na Węgrzech, że jedną z spraw warunkujących racjonalny wypoczynek jest precyzyjne funkcjonująca sieć tanich i jak najszerszej pojętych usług. Szczególnie tak prozaicznych jak pralnie. „Rozrywka” przy pralce i wyżymaczce nie będzie wtedy koniecznością w dniu wolnym od pracy. Mówiono także o bazie zorganizowanego wypoczynku sobotnio-niedzielnego, która ciągle jeszcze jest za mała i rozwija się w cieniu wielkiej turytyki, będącej na usługach gości z zagranicy. Gospodarze przyznawali, że dopiero wprowadzenie wolnej soboty otworzyło oczy na wiele problemów pozaprodukcyjnych jakie ta decyzja ze sobą niesie. Sądząc po efektach jakie osiągnęli Węgrzy w krótkim czasie w gospodarce narodowej śmiało założyć można, że i z tymi sprawami się upora. Oby tylko takich „zmarłowień” było jak najwięcej.

BOGDAN DOHNKE

CO CZWARTY SAMOCHÓD NIESPRAWNY

O stanie technicznym pojazdów mechanicznych pisaaliśmy już niejednokrotnie, zawsze jednak w oparciu o wyniki akcji kontrolnej, która obejmowała nikły procent ogólnej liczby samochodów kursujących na drogach naszego województwa. No cóż, innych kontroli nie było. Na szczególną uwagę zasługują więc przedsięwzięcie Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN i PZMot-u: weryfikacji stanu technicznego pojazdów znajdujących się w 4350 tzw. gospodarstwach samochodowych województwa poznańskiego.

Wyniki tej akcji kontrolnej (nowości w skali ogólnopolskiej), którą objęto prawie 69 000 pojazdów wywołują głęboki niepokój. Przedstawiciele powiatowych organów komunikacji i rzeczoznawcy PZMot-u ujawnili bowiem szereg przedsięwzięć i instytucji, w których poziom gospodarki samochodowej jest wręcz żenujący.

Na 9 pojazdów skontrolowanych w Kółku Rolniczym Biskupice (pow. Ostrów) aż 7 trzeba było wycofać z ruchu i skierować do remontu. Dwa pozostałe również nie należały do sprawnych z tym, że usterki można było usunąć natychmiast. Podobna sytuacja panowała w GS Skalmierzyce (pow.

Ostrów): na 10 samochodów tylko jeden był sprawny technicznie w czasie przeprowadzania kontroli. W skali całego powiatu ostrowskiego problem niewiele traci na ostrości. Wśród 1591 zbadanych pojazdów aż 689 było niesprawnych technicznie, przy czym 505 kwalifikowało się do remontu.

Ogólny wynik: na 69 000 skontrolowanych pojazdów — około 17 000 zostało wycofanych z ruchu ze względu na poważne usterki wymagające remontu. Niesprawne technicznie były nie tylko przyczepy i ciężarówki, ale również pojazdy służące do przewozu ludzi. I tak na 139 zbadanych autobusów przyzakładowych aż 56 trzeba było wycofać z ruchu. Wśród 30 zatrzymanych autobusów MPGK w Gnieźnie — 8 wymagało remontu.

Wiadomo jak wysoka może być cena tego rodzaju zaniedbań. A jednak transportowcy wielu jednostek gospodarczych z godną napiętnowania nierasobliwością miesiącami tolerowali fakt, że samochody jeździły po drogach publicznych z takimi usterkami jak niesprawny układ hamulcowy lub kierownicy czy też brak oświetlenia. Te mankamenty grożące w każdej chwili tragedią z regu-

ły można stosunkowo łatwo usunąć. Fakt ten pozwala mówić, że jedną z głównych przyczyn niesprawności technicznej pojazdów jest niedbalstwo. O nasileniu bez troski wymownie świadczy nader niechętnie przyjmowanie akcji weryfikacyjnej w wielu jednostkach gospodarki. Przejawiało się to w tym, że wielokrotnie trzeba było interweniować u kierownictw szeregu zakładów, by raczyli łaskawie spowodować podstawienie wozów do badań technicznych.

Wyniki weryfikacji pozwalają na uogólnienie: 50 procent niesprawnych pojazdów to wynik braku dbałości, a pozostałe samochody — wraki stanowią rezultat niedorozwoju zaplecza motoryzacyjnego. M. in. chodzi o brak części i to do tak typowych pojazdów jak „Stary”.

Perspektywy poprawy? W odpowiedzi na wykaz części brakujących w naszym województwie, przesłany do Ministerstwa Komunikacji, organ ten stwierdził (pismo z 3 grudnia ub. roku):

„Sytuacja w zakresie zaopatrzenia transportu samochodowego w części zamienne i ogumienie została przeanalizowana w odniesieniu do całego kraju i opracowana w formie informacji Ministra Komunikacji do Rady Ministrów.

Ponadto materiały nadesłane przez wydziały komunikacji wykorzystane zostały do doraźnych interwencji pisemnych skierowanych do Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.”

A więc ogromne zapotrzebowanie i doraźne interwencje. Przywodzi to na myśl improvizację...

Podobnie mgliste są perspektywy przyspieszenia procesu koncentracji gospodarstw samochodowych. Konieczność taka — jak wykazała weryfikacja — jest wręcz nieodzowna. Mamy mnóstwo karłowatych jednostek dysponujących zaledwie kilkoma pojazdami, nad którymi sprawuje pieczę transportowiec zwykle pełniący jeszcze kilka innych funkcji (bhp-owca, „specja” od ochrony przeciwpożarowej itd. itd.). Ocena się, że tylko 18 procent transportowców posiada obecnie odpowiednie przygotowanie do pełnienia funkcji, którą im powierzono. Dlatego też w naszym województwie przystąpiono do masowego szkolenia ludzi pracujących w transporcie. Jakkolwiek jest to cenne przedsięwzięcie to przecież nie rozwiązuje problemu mini-baz transportowych, których istnienie jest nieuzasadnione ekonomicznie. Mówią o tym wyraźnie odpowiednie dokumenty i zarządzenia, ale mówią przeważnie na zasadzie: „gadał dziać do obrazu...”

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Była to akcja społeczna dla uczczenia 25-lecia PRL, przeprowadzona w okresie od czerwca 1969 do stycznia 1970 r. Wartość prac weryfikacyjnych szacuje się na około 8 mln zł.

Z książką na ty

Dylematy i tradycje

Wdzięczny jestem serdecznie Janowi Górskiemu, często kontrowersyjnemu, ale zawsze umiastowemu, porwaw swą pasją i erudycją, publicznie historycznemu za dwie doby spędzone nad tomem jego felietonów i szkiców „Dylematy i tradycje”. Czas nie tylko lektury, ale i rozbudzonej przez nią przemyśleń. Dzisiaj, gdy nierzadko widzi się sprawy kultury humanistycznej, gdy w wielu wypowiedziach pod powierzchnią błyskotliwości nie można dostrzec głębi i samodzielności przemyśleń, a seisei kalibru Górskiego są na wagę złota. Głęboka, wszechstronna erudycja, zdolność samodzielnego myślenia, szeroki obszar humanistycznych zainteresowań, a jeszcze zdolność operowania piórem, pod porządkowywania mu w sposób logiczny potoku myśli — to cechy, które w połączeniu z umiejętnością doboru nęwalgicznych tematów — sprawiają, iż lektura tekstów Górskiego staje się czymś świeżym, pobudzającym, każącym myśleć i odczuwać niezmiernie żywo. Krag tematyczny tomu, to nie tylko dywagacje historyczne, zresztą zawsze połączone z analizą zjawisk nam współczesnych. To także pełnia widzenia humanisty, a więc i filozofa, i socjologa, i historyka literatury, i działacza politycznego, człowieka, pragnącego konkretnie naszego czasu usadzić w granicach realnego rozumienia, określić, co jest ewolucją, początkiem dopiero, co procesem na jakiś sposób zamkniętym.

Obrodziło ostatnio w krakowskim Wydawnictwie Literackim w pozycje z zakresu eseistyki kulturalnej. Jerzy Adamski, publikuje aż dwie pozycje. Pierwsza z nich, to „Sekrety wieku Oświecenia” wsparta o kulturę i erudycję autora, próba studiów nad myślą Woltera z płaszczyzny koncepcji, iż czas autora „Kandyda”, to czas narodzin współczesnego zdrowego rozsądku, tworu kultury, bo tylko w ten sposób historia idei i literatury pomnoży wiedzę o nas samych. Bardziej konkretnie osadzona w konkretnej rzeczywistości współczesnej kultury jest druga pozycja tegoż autora „Teoria klapy tea-

tralnej”, dowcipne a mądre zarazem rozważania nad treściami kryzysowej sytuacji teatru polskiego na tle rewolucji technicznej spowodowanej przez rozwój środków masowego przekazu.

Trudno było o lepszy pomysł, niż opublikowanie wyboru (świetnie dokonanego przez Stanisława Wilczka) od 26 lat systematycznie publikowanych najpierw na łamach „Odry” a potem „Życia Literackiego” felietonów Wilhelma Szewczyka „Co robią Niemcy”. Przez z górą już ćwierć wieku znawca problematyki niemieckiej każdego tygodnia sygnalizuje zjawiska zachodzące w ramach tzw. problematyki niemieckiej, szeroko pojmowanej, zle i dobre. Oczywiście, że zrozumiałych powodów najbliższe autorowi są sprawy kultury i literatury, ale sięga Szewczyk i po problem polityczny i społeczny, nie stroni od analizy pewnych zjawisk obyczajowych.

Zagadniona postać naszej dramaturgii, autor „Dwóch teatrów” Jerzy Szaniawski, powszechnym dzisiejszym zwyczajem też sięgnął do wspomnień, by złożyć z nich niewielki tomik „W pobliżu teatru”. Niepretensjonalne to zapiski, ot, wspomnienia człowieka, który teatrem żył, teatr znał jak mało kto, przyjaźnił się z ludźmi sceny i śledził niełatwo choć wdziczny jej los na polskich drogach. Od początków naszego wieku aż po II wojnę ciągnie swe zapiski Szaniawski, mówi o Zelwerowiczu, pasjonuje się nad zjawiskiem, jakim była „Reduta” Osterwy, przeplata sprawy ważniejsze blaskami, z wdziękiem, z uśmiechem, z sentymentalną częścią często melancholijną nutką...

I na zakończenie zaanonsować trzeba, iż ukazało się, po z górą dziesięciu latach, kolejne (drugie) wydanie głoszącej pracę wybitnego malarza i teoretyka, Władysława Strzemińskiego. Jego „Teoria widzenia”, to dzieło wielkiej miary, jak słusznie zauważa Przybóś w przedmowie, dzieło uczące zrozumienia ewolucji świadomości wzrokowej człowieka i związanej z tą ewolucją rozwoju sposobów przedstawiania tego, co się widzi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Nowości polskiej techniki

„Warta” dla „Odry”

Specjaliści z Zakładu Aparatury Pomiarowej Politechniki Poznańskiej, pracujący pod kierownictwem mgr inż. S. Poloszyka, skonstruowali nowoczesny i na wskroś oryginalny perforator dla elektronicznych maszyn cyfrowych, nazwany „Warta”.

Jak wiadomo „wąskim gardłem” współczesnych komputerów jest proces wprowadzania informacji do maszyn lub wy prowadzania z maszyny jej obliczeń. Zarówno informacje jak i wyniki obliczeń kodowane są w postaci specjalnych układów dziurek na papierowych taśmach. Toteż szybkość pracy przy wykonywaniu tych dziurek perforatorów, ich wydajność, warunkuje wykorzystanie możliwości obliczeniowych komputera.

Pod tym względem perforator rodem z Poznania jest prawdziwym rekordzistą. Ko-

duje on informacje i wyniki obliczeń z prędkością 180 wierszy na sekundę, czyli osiąga wydajność większą aniżeli najlepsza dotychczas dziurkarka w Europie, którą był szwedzki perforator „Facit”. „Warta” może korzystać ze zwykłej taśmy papierowej, podczas gdy perforatory zagraniczne wymagają taśmy wykonanej ze specjalnego gatunku papieru.

Poznańskie perforatory „Warta” pomyślane są jako wyposażenie dla wrocławskich komputerów „Odra”.

Patent na żurawiu

Centralne Biuro Konstrukcji Maszynowych w Bytomiu uzyskało patent na niezwykle pożyteczne urządzenie, które może i powinno stać się niezbędnym wyposażeniem produkowanych i eksploatowanych u nas żurawi. Autorami tego urządzenia są inżynierowie H. Ficek, I. Kalkus, Z. Szpak, R. Woiski, a fachowo zwie się ono ogranicznikiem udźwigu.

Urządzenie to powstało z myślą o zapobieganiu używaniu żurawi do podnoszenia zbyt wielkich w stosunku do ich możliwości ciężarów, co wpływa bardzo niekorzystnie na mechanizmy tych maszyn, prowadząc do różnych awarii i skracania okresu eksploatacji. W tym celu ogranicznik udźwigu wyposażony jest we wskaźnik zegarowy zainstalowany w kabinie operatora, który informuje go o obciążeniu dźwigu. Jeśli zaś dopuszczalne obciążenie zostaje przekroczone — ogranicznik ów samoczynnie unieruchamia mechanizmy podnośnikowe.

Produkcję tych urządzeń podejmuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Zbytu i Zaopatrzenia w Krakowie, przy czym jest to produkcja o charakterze antyimportowym.

Sztuczny mięsień

Niezwykle interesujący wynalazek narodził się na Politechnice Warszawskiej. Jest nim opracowany przez inż. K. Nazarczuka pneumatyczny sztuczny mięsień, który może znaleźć zastosowanie jako źródło ruchu dla różnego rodzaju protez ludzkich kończyn.

Z technicznego punktu widzenia ów sztuczny mięsień jest po prostu pneumatycznym si-

łownikiem, czyli odpowiednikiem pneumatycznych silników współpracujących, jakie stosuje się np. w automatach do napędu różnych urządzeń sterujących. Ma on postać gumowej wypełnionej powietrzem rurki, o długości odpowiadającej (ze względu na jej przeznaczenie) długości członów kończyn ludzkich (np. przedramienia). Jego działanie polega na tym, że prądy bioelektryczne wytwarzane przez organizm człowieka czynią z owego sztucznego mięśnia źródło siły, która jest wykorzystywana do poruszania protezą. Stwarza to więc możliwości budowania sprawnych i precyzyjnych protez wieloczynnościowych.

Wynalazek inżyniera Nazarczuka jest rozwiązaniem oryginalnym, chronionym patentem. (API)

Komunistyczna Partia Izraela potępiła awanturniczą politykę swego rządu

Dziesiąte plenium Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Izraela na ostatnim swym zebraniu po zanalizowaniu sytuacji na Bliskim Wschodzie i położenia wewnątrz kraju, wydało komunikat, potępiający politykę rządu Goldy Meir i Mosze Dajana, rozszerzającą działania wojenne przeciwko państwom arabskim, przy równoczesnym braku przeciwdziałania pogłębiającemu się kryzysowi wewnętrznemu.

Rezolucja CK KP Izraela stwierdza, że eskalacja operacji wojennych i wojny psychologicznej stawia Bliski Wschód na krawędzi katastrofy. Dzia-

łalność rządu izraelskiego zmierzająca do wciągnięcia Zjednoczonej Republiki Arabskiej i innych państw arabskich do otwartej wojny, aby osiągnąć cele jakich nie udało się zrealizować w 1967 roku. Celami tymi są: 1) obalenie antyimperialistycznych ustrojów państw arabskich, 2) zerwanie przyjaznych więzów państw arabskich ze Związkiem Radzieckim i 3) niedopuszczenie do pokojowego rozwiązania problemu Bliskiego Wschodu.

Eskalacja działań wojennych w zakresie polityki wewnętrznej obliczona jest na podniecanie szowinistycznych

nastrojów wewnątrz kraju, aby odwrócić uwagę ludności Izraela od trudności ekonomicznej i obniżającego się poziomu życia mas pracujących.

Awanturnicza polityka obecnego rządu izraelskiego nie liczy się ze zmienionym układem sił politycznych i wojskowych na Bliskim Wschodzie oraz na całym świecie. Polityka taka nie ma żadnych szans powodzenia pomimo popierania jej przez dostawę broni i pieniądze przez imperializm amerykański. W przeciwnieństwie do tego, głosi dalej rezolucja, Związek Radziecki prowadzi politykę pokojową i zapewnienia niezawisłości i interesów wszystkich narodów Bliskiego Wschodu. Centralny Komitet KP Izraela wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, młujących pokój, aby zwalczyli politykę rządu izraelskiego i dopomogli do uregulowania pokojowego konfliktu na zasadzie uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 22 listopada 1967 r. (th)

Aby nie zabrakło stypendiów

Ocenę aktualnej sytuacji w rozdzielaniu stypendiów fundowanych na ostatnich 2 latach kierunków studiów objętych ustawą o planowym zatrudnieniu oraz projekt posunięć dla uniknięcia w przyszłości tegorocznych kłopotów przedstawił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — KAZIMIERZ JASZCZYK na konferencji prasowej zorganizowanej w piątek w Warszawie.

W tym roku w wyniku niewłaściwej interpretacji nowych przepisów o stypendiach fundowanych, a nawet nieznanomości tych przepisów zabrakło w uczelniach ofert zgłoszonych przez zakłady pracy. W związku z tym uchylona została podstawowa zmiana w nowym systemie stypendialnym przewidująca wyłączność stypendiów fundowanych na 2 ostatnich latach kierunków objętych ustawą o zatrudnieniu.

Aktualna sytuacja w tej dziedzi-

nie uległa poprawie. Na tych kierunkach, gdzie ilość ofert pracy przekracza liczbę studentów uprawnionych do pobierania stypendiów, pieniądze stypendia państwa nie będą wypłacane. Natomiast na tych kierunkach studiów, gdzie zabrakło ofert, stypendia państwowe będą wypłacane. Decyzja należy do rektora uczelni.

Większość tegorocznych kłopotów ze stypendiami pieniężnymi powstała z nieznanomości przepisów, które zbyt późno docierały do zakładów pracy, uczelni i studentów. Zdarzały się takie przypadki, że nowe przepisy i rozporządzenia resortu oświaty w ogóle nie dotarły do kierownictwa zakładów pracy. W efekcie zakłady te nie zgłosiły udziału w fundowaniu stypendiów, ponieważ liczyły

na tradycyjny dopływ absolwentów szkół wyższych, kierowanych do pracy za pomocą skierowań. Z tego też względu zabrakło stypendiów fundowanych.

Dla uniknięcia w przyszłości obecných kłopotów ze stypendiami fundowanymi, Rada Naczelna ZSP opracowała projekt uzupełniający przygotowywaną instrukcję Komitetu Pracy i Płac dotyczącą stypendiów.

Wszystkie zakłady pracy uprawnione do przyjmowania absolwentów szkół wyższych i poszukujące pracowników powinny już do końca maja br. zgłosić do uczelni ilość oferowanych miejsc pracy. Jeżeli termin ten nie będzie dotrzymany, tegoroczne kłopoty mogą się powtórzyć w przyszłym roku. (PAP)



PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierzytniec” — w programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.

17.35 — „Echo stadionu”.

17.50 — W obiektywie — młodzi.

18.10 — Spacerkiem po kinach.

18.40 — „Eureka” — sztafeta reporterów.

20.05 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa”.

20.35 — Teatr TV — Robert Penn Warren: „Sedzia Irvin”. Tłumaczenie — Bronisław Zieliński.

22.05 — Kino Filmów Animowanych.

WTOREK

10 i 20.05 — „Pierwsza Bastylia” — radziecki film fabularny.

12 — „Sześć kuchni poleca” z cyklu: „Wyberamy zawod”.

12.45 i 13.55 — Przystosowanie rolnicze: „Wiosenne prace na łakach i pastwiskach”.

16.50 — TV Ekran Młodych.

18.45 — „Bodźce” — program ekonomiczny.

21.20 — „Gorzką smak wody” — reportaż filmowy.

ŚRODA

10 i 20.05 — „Zakład o śmierć” — polski film TV z cyklu: „Cztery pancerni i pies”.

14.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Lewski (Sofia) — Górnik (Zabrze) z cyklu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów Europy 1/4 finału. Transmisja z Sofii.

W przerwie meczu Polska Kronika Filmowa.

16.50 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”.

17.20 — „Taktur”.

17.35 — Reklama w piosence.

17.50 — „Magazyn Medyczny”.

18.20 — Film z serii: „Wyprawy”.

18.45 — Trybuna Telewizyjna — „Leninowskie normy życia społecznego”.

21.05 — „Światowid”.

21.35 — Studio Współczesne: „Remont — filozofom wstęp wzbroniony”. Scenariusz i reżyseria — Tadeusz Malak.

CZWARTEK

12.45 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zadawania pasz i usuwania obornika w oborach”.

16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii: „Kapitan Tenkesz”.

17.50 — „100 dni w roku” (Gdańsk).

18.20 — „Krytyka zmienna jest” — program muzyczny. Scenariusz — Leon Markiewicz.

18.50 — „Byłem w Anya Nya” — film dokumentalny TWP. (Sudan) — cz. II.

20.05 — „Kim jesteście Wenkow” — bułgarski film fabularny.

21.45 — „Lektury współczesne”.

21.55 — „Refleksje”.

PIĄTEK

10.30 i 20.25 — „Kim jesteście Wenkow” — bułgarski film fab. (cz. II).

16.50 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja dwunasta”. Film z serii: „Polly i tajemnica siedmiu gwiazd” oraz „Zrób to sam”.

17.45 — „Kronika Tygodnia”.

18 — „Nie tylko dla pań”.

18.25 — Wschodnia TV: „TV Atlas Świata” — Indie (cz. I).

18.55 — „Gramy o telewizor” — teletur-niel.

20 — „Gra zespół Jerzego Miliana”.

SOBOTA

10 — „Kim jesteście Wenkow” — bułgarski film fab. (cz. II).

14.25 — TV Kurs rolniczy: „Wykorzystanie projektów typowych w budownictwie inwentarskim”.

16.25 — Film krótkometrażowy.

16.50 — Dla młodych widzów: „Zyski i straty” — XIV turniej

szkół zawodowych z Poznania i Warszawy.

17.50 — „Spotkania z przyrodą”.

18.15 — „Historia zaczęła się w Tu rynie” — reportaż z podróży do Włoch (cz. I).

18.45 — „Tele-Echo”.

20.20 — „Cyrkowy wóz” — program rozrywkowy. Reżyser — Kazimierz Gawroński.

21.40 — Kino Interesujących Filmów: „Rękopis znaleziony w Saragossie” — polski film fab.

NIEDZIELA

8.15 — TV Kurs rolniczy: „Wykorzystanie projektów typowych w budownictwie inwentarskim”.

9 — „Przypominamy, radzimy”.

9.50 — Dla młodych widzów: „Zakład o śmierć” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”.

10.20 — Dla młodych widzów: „Na czelek Czukotki” — radziecki film fabularny.

11.45 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.

12.15 — „Być kobietą” — program filmowy.

12.45 — Koncert laureatów VII Studenckiego Festiwalu Jazzowego — „Jazz nad Odrą 70”. Realizacja — TV — Cezary Łagiewski. Wykonawcy: zespoły soliści, laureaci tegorocznego Festiwalu.

13.30 — Polska Kronika Filmowa.

13.40 — „Przemiany”.

14.10, 16.15, 17.25, 18.10 i 21.05 — „Charaktery”.

14.25 — „Pociągami przez świat” — film seryjny.

14.55 — Film z serii: „Bonanza”.

15.45 — Z cyklu: „Piórkami i węglem”.

16.30 — „Wielka gra” — teletur-niel.

17.40 — „Marta, Kazimiera, Joanna”. Scenariusz — Stefania Grodziska.

18.25 — „Tematy z Szekspira” — film baletowy prod. TV.

19 — Festiwal Piosenki — „Złoty Jeleń”.

21.20 — „Sprawa Madoxa” — film angielski.

22.20 — „Amoroso” — felieton filmowy T. Kraśko. dozwolony od 18 l.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20 Politechnika — 14.25 i po godz. 22 i Dziennik lub Monitor — 19.30; z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Bogaty dorobek sportowy i organizacyjny

14 tysięcy czynnych sportowców
zrzeszają kluby związkowe Wielkopolski

Wyróżnienia dla działaczy trenerów i zawodników

Do tradycji należą coroczne spotkania kierownictwa wielkopolskiego sportu związkowego z czołowymi trenerami, działaczami i zawodnikami. Wczorajsze spotkanie, które odbyło się w sali konferencyjnej Zakładów HCP, zgromadziło również licznie przybyłych gości z organizacji i pionów sportowych, zarządców okręgowych związków zawodowych a także przedstawicieli związków sportowych i PTTK. Krajową Radę Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki reprezentował sekretarz Włodzisław Wilczek.

Oceniając miniony rok przewodził Wojewódzkiej Rady OFSWIT — Eligiusz Ofierski pod kreślił, że nastąpiła dalsza poprawa wyników w sporcie kwalifikowanym uzyskiwanych — co jest szczególnie cenne — przez najmłodszą generację sportowców. Reprezentanci klubów związkowych na dal stanowią najsilniejszy odłam w sporcie a wyniki stawiają ich na czołowej pozycji. W 71 klubach związkowych naszego województwa zrzeszonych jest 37 tys. członków. Spośród tej liczby 14 tys. stanowią czynni zawodnicy. Sportowcy klubów związkowych zdobyli w ub. roku w mistrzostwach Polski 509 punktów co się równa 64,8 proc. wszystkich punktów uzyskanych przez reprezentantów Wielkopolski we wspomnianych imprezach. Nastąpiła również pewna poprawa kwalifikacji kadry trenersko-instruktorskiej oraz godny odnotowania wzrost rangi klubów i wzrost zainteresowania dla sportu kwalifikacyjnego w zakładach opiekuńczych, co nie pozostaje bez wpływu na podnoszenie wyników. Dużo uwagi przywiązuje się w klubach do pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą, wypracowując coraz bardziej właściwe formy dla tej działalności w ścisłej współpracy z ZMS-em.

Zebrań wysłuchali również listu przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacego Logi-Sowińskiego do sportowców. Spotkanie było okazją do wręczenia wyróżnień oraz nagród przyznanych przez krajową i wojewódzką radę sportu związkowego. Medalami 25-lecia Krajowej Rady OFSWIT wyróżnieni zostali: Leon Cichoński, Stanisław Gar-

J. BACHLEDA I MAJERCZYKOWNA MISTRZAMI DWUBOJU

W trzecim dniu Narciarskich Mistrzostw Polski w konkurencjach alpejskich, rozgrywanych w Szczyrk, odbył się slalom do dwuboju alpejskiego. Wśród mężczyzn zwyciężył nieoczekiwanie 25-letni Władysław Wawrytko z Zakopianskiej Wisły. Gwardii, zdobywając dzięki temu tytuł wicemistrza Polski w dwuboju. Pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej przypadło Janowi Bachledzie.

Wśród kobiet — slalom wygrała Majerczykówna i została bezapelacyjna triumfatorką dwuboju.

Dnia 26 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i najdroższy dziadek

CZESŁAW JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Bninie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

20653g

Dnia 26 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, nasza ukochana mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71 5p.

FRANCISZKA KAUS

z domu WAWRZYNIAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca br. o godz. 14 w Księżu Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięć, wnuki i prawnuki

Księż Wlkp. 20657g

Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 78 lat, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, 5p.

ANNA REJEWSKA

z domu SZULC
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Tomickiego 19 m. 23. 20625g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła nagle, moja najukochańsza żona, moja najtroskliwsza, dobra mamusia i kochana córka, 5p.

JANINA DRZEWIECKA

z domu CIESIELSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z synem, matką i rodziną

Poznań, ul. Głogowska 56 m. 4. 20601g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia, 5p.

LEOKADIA MARCINIAK

z domu BOGUCA
Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 2. III. 1970 r. o godz. 9 w kościele parafialnym św. Marcina. Pogrzeb o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięć, wnuczka i rodzina

Poznań, Ratajczaka 26 m. 78. 20726g

Dania Polska 23:16

26 bm. równocześnie w 8 miastach Francji, nastąpiła inauguracja VII mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn. 16 najlepszych zespołów, które zakwalifikowały się do szerokiego finału MS, rozpoczęło walkę w czterech grupach. Siódemka białoczerwonych zmierzyła się w czwartek z najsilniejszym rywalem w eliminacyjnej grupie „D” — aktualnym wicemistrzem świata Danii. Poedynek, który odbył się w Longwy, przyniósł pewną zwycięstwo Duńczykom 23:16 (10:6).

W drugim meczu eliminacyjnym grupy „D” siódemka Węgier zwyciężyła w Mulhouse ekipę Islandii 19:9 (9:3).

W grupie „A” w St. Nazaire drużyna NRD wygrała po zaciętej walce ze Związkiem Radzieckim 13:11 (6:6), a w Quimper Szwecja pokonała Norwegię 8:6 (3:2).

W grupie „B” mistrz świata zespoł CSRS zwyciężył w Bayonne Japonię 19:9 (8:2). W Grouleme Jugosławia odniosła rekordowe zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi 34:8.

W grupie „C” w Paryżu Rumunia wygrała z gospodarzami imprezy Francuzami 12:9 (7:2), a w Rouen NRF zwyciężyła Szwajcarię 11:10 (3:1). (ot)

Wielkopolscy kolarze startują

Po przeprowadzeniu zaprawy zimowej oraz treningów w terenie, kolarze wielkopolscy wystartują 15 marca br. do wyścigów o tytuł przełajowego mistrza okręgu. Wyścigi odbywać się będą na trasie okrojonej długości około 3 km w Poznaniu. Seniorzy będą mieli do pokonania 7 okrążeń, juniorzy — 5 i młodzicy 3. (p)

ni fizycznie i znajdują się aktualnie w dobrej formie.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego — Sofia z Górnikami Zabrza. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócił czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofijka trenuje więc już w komplecie. Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadczą o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w śróde drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wykaazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Najwyższa wygrana i najszybsza gra — to „KOZIOŁKI”
ZŁOŻ KUPONY. K1366

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — zatrudni natychmiast:

- MURARZY
- CIESLI
- ZBROJARZY
- OPERATORÓW SPYCHACZY I KOPAREK.

Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji, prosimy zgłaszać się pod w/w adresem w Dziale Zatrudnienia i Płac. K1230

PHD „Jubiler” w Poznaniu, plac Wolności 3 — zatrudni:

- ZEGARMISTRZÓW — w Kaliszu, Grodzisku, Pleszewie, Chodzieży, Pile;
- ZŁOTNIKÓW — w Ostrowie Wlkp., Koninie, Pile, Kaliszu;
- GRAWEROW — w Lesznie, Kaliszu, Ostrowie Wlkp., Pile, Gnieźnie.

Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji, prosimy zgłaszać się pod w/w adresem w Dziale Zatrudnienia i Płac. K1230

Pracownicy poszukiwani

Pomoc domowa do lat 40, uczciwa, lubiąca pracę do mowy, na stałe — potrzebna. Szwidowska, Legionowo k. Warszawy, Krawkowska 34, tel. 82. K1443

Potrzebna pomoc do poltoraczka dziecka, na stałe. Osiekowicz, Warszawa, Górnośląska 9/11 m. 72. K1444

Potrzebny młodszy ogrodnik lub znający pracę w ogrodnictwie. Zgłoszenia: kiosk z kwiatami — Poznań, ul. Głogowska 61. 20385g

Kominiarz na kierownika lub pomocnika, potrzebny. Władysław Leske, Grodzisk Wlkp., Poznańska 34. 1085p

Potrzebna uczennica do Pracowni Kalkulacji. Kościelna 23, w podwórzu. 19739g

Fryzjer męski potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19749g.

Przyjme pracę do domu, najchętniej w metalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19672g.

Przyjme dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Włodzisław Jedrejczak, Poznań, ul. Jaworowa 66 m. 12. 19697g

Pomoc domowa dochodząca ca. potrzebna. Poznań, ul. Engeströma 24 m. 4. Zgłoszenia po 16. 19389g

Pani, potrzebna do dziecka. Dziecińskiego 169 m. 13, zgłoszenia, godz. 17-19. 19403g

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 20425g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa VII), zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. 18166g

Kupię saturator wózkowy. Oferty z ceną: Filipowicz, Koszalin, Zwycięstwa 153 m. 2. K1172

Kupię tanio motorower „Komar”. Junikowo, Krośnice 6. 19410g

MZ-250, kupię. Ryżewski, Poznań, Krótka 4. 19882g

Damskie futro w dobrym stanie, okazjnie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19587g.

Dnia 24 lutego 1970 zmarła

Kol. KAZIMIERA ZIMNA

długoletnia i wzorowa pracownica oraz nieodżałowana i serdeczna koleżanka, którą żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Poznaniu. K1435

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarł nagle w 73 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, 5p.

JÓZEF SZWAŁEK

emeryt PKP
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona i rodzina

Poznań, Rynek Śródecki 15. 20680g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz ukochany ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek, 5p.

CZESŁAW STRÓŻYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godz. 14 z kościoła Najśw. Marii Panny w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Stęszew. 20679g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”
w Poznaniu
ZAKŁAD MAŁEJ POLIGRAFI —
PUNKT USŁUGOWY w KONINIE
ul. 1 Maja — pawilony

POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

MASZYNOPISANIA

oraz

POWIELANIE

z własnego i powierzzonego materiału.
Zlecenia ekspresowe wykonuje się w terminie 3 dni.

W500

Lokale

Zamienie 3,5 pokoju 100 m², 3-izbowy — spódnice na 3 mniejsze w nowym budownictwie, do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20210g.

Mieszkanie jednopokojowe, kwaterunkowe zamieszkałe na trzypokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20344g.

Pani, członek spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19670g.

Zamienie pokój kuchnia, samodzielny, Poznań, na równorzędne lub kawalerkę. Poznań, Gniezno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19745g.

Dwie studentki poszukują komfortowego pokoju. — Małgorzata Bronkowska, Poznań, Marchewskiego 52 m. 4. 19698g

Debile, komfortowe 3-pokojowe mieszkanie, willa, I piętro, c. o. ogród, miejsce na garaż, zamieszkałe na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19745g.

Kupię wyłączone lub wynajmę mieszkanie. Dozostwo niewyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19297g.

Pokój duży, kuchnia, przy należności, nowe budownictwo, zamieszkałe na inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19301g.

Zamienie pokój z kuchnią stare budownictwo na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19314g.

Mieszkanie dwupokojowe przynależności, samodzielne w Kępnie, zamieszkałe na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19274g.

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkowi spółdzielni — bezdziałem malżeństwu lub osobie samotnej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², I ptr. — za mieszkanie na dwa mieszkania. Samodzielne, 19333g

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 miesiące. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19317g.

Nieruchomości

Willę lub połowę — wolną kupię. Świeża 6 m. 4 (przy Heumanie). 20651g

Willę jednorodziną, wolną, 5-pokojową, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, blisko tramwaju, Grunwald, Winogrody, od właściciela do 700.000 zł wraz kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20664g.

Domek jednorodzinny z ogrodem, wyłączony, wolny, w mieście — kupię (województwo poznańskie). Oferty „Prasa”, Złota Góra, Niepodległości 25, dla 372-G. K1438

Dom jednorodzinny 4 pokojowy, kuchnia, łazienka, z wygodami, „ogrodem” — sprzedam. Berger, Kościelna, ul. Prosta 7. 1084p

Sprzedam działkę w okolicy Junikowa, opłotowaną, zadrzewioną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19355g.

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 19987g

Naprawy telewizorów u kłapra — wykonuje Firma „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. 20197g

Koszule nylonowe, smokingowe i dla nietypowych — szyje. Pracownia Bielizny, Żupańskiego 10. 18556g

Greplowanie wełny, waty, szarpanie szmat na kołdry — Poznań, Piękna 47. 18577g

Matrymonialne

Kawaler, lat 26, z gotówką, pozna nauczycielkę z okolic Poznania w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20707g.

Panna, lat 35, wykształcenie wyższe, własne mieszkanie, pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19344g.

Dla przystojnego pana, lat 27, powracającego z USA, pozna panią dobranej sytuacji. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19351g.

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”. Warszawa, Elektoralna 11. Informacje — 10 zł znaczka. K967

Rozwiedziona, wykształcona, przystojna blondynka, lat 34 z dzieckiem, materialnie niezależna, pozna w celu matrymonialnym wykształconego pana, prawego charakteru w odpowiednim wieku. Tyłko po ważnej ofercie. Fotografie mile widziane. „Prasa”. 19391g.

</

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar Wszystkich Świętych”; OPERA — g. 19 „Chowańszczyzna”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 19 „Wesele”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Różowa pantera”; KOŚCIAN: „Skąd przychodzą”; LESZNO: „Bunt na „Bounty”; NOWY TOMYSL: „Winnetou i Apanaci”; OBORNKI: „Na tropie sokoła”; SREM: „Martwy sezon”; SRODA: „Gra”; SZAMOTULY: „Zbrodnia, który ukradł zbrodnię”; WAGROWIEC: „Sidla”; WRZEŚNIA: „Czerwone i złote”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Szwajcaria — ojczyzna Wilhelma Tella”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.15 Koncert żywych; 9.15 Dł. kl. IV (przebiegi); 10.05 „Śnieg — coś to takiego” — słuch.; 10.25 Koncert muzyki z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10.55 „Noce i dnie” — fragment; 11.05 Kulisy historii — felieton; 11.15 Dł. kl. VII (chemia); „Na zasady nie ma rady” — słuch.; 11.25 Koncert Ork. Mandolinistów; 11.49 Rodzice a dziecko — sięgamy po książkę; 12.25 Koncert z polonezem; 13.15 Dł. kl. III—IV (jęz. polski); „Spotkanie na grobli” — słuch.; 13.20 Melodie ludowe; „Od Bałtyku po morze Czarne”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 14.30 Utwory kompozytorów rosyjskich w wyk. artystów polskich; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.55 Lista przebiegów Stu dia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Spotem” — dla wspólnego dobra; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21. Na radiowej estradzie; 22.30 Tanczy non stop; 0.10 Koncert żywych; 0.30 Program nocny z Koszalinu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie — Węgrzy; 9.35 Reportaż T. Zimeckiego; 9.55 Na muzycznej pieciolinii; 10.25 Teatr PR: „Chłopiec z Georgii” — słuch.; 11.15 Gra André Brasseur — organy z tow. zesp. instrument.; 11.21 Koncert chopinowski — gra L. Kozubkówna — fortepian; 12. Czas dobrych gospodarzy; 12.35 Kwadrans walców; 13.40 „Czarny Piotruś” — fragm. pow.; 14.05 Sylwetka piosenkarza radzieckiego; 14.30 Antykwarjat z kurantem; „Kostery i szulery”; 14.45; 14.45 „Biełkita szafeta”; 15. Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.25 W rytmie bossa nova; 15.35 Liga Kobiet radzi informację; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Gra Jacek szaf; 17.55 Radiopress; 18.10 „Poezja i technika” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydawnictwa, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 Matysiakowie; 20.01 Recital tygodnia — Yehudi Menuhin — skrzypce; 20.34 „Samy życie”; 20.44 „My chcemy tańczyć”; 21.14 Kwadrans dla poważnych; „Strasza noc” — opow.; 21.29 Samotna melodia; 21.49 Mel. taneczne i rozrywkowe; 22.30 Kwadrans z Kwin tetem Art Farmera; 22.45 „Zespół „Dziwiatka”; 23.15 Koncert muzyki popularnej; 0.20 Koncert żywych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Zielonooki potwór” — odc. 39 pow.; 17.40 Piosenki „z wloskiego buta”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 „A w worku piach”; 18.20 „Przebiegi ze złotych płyt”; 18.40 Wariacje na różne instrumenty; 19. Naokoło świata; 19.15 Klub Grającego Kraka; 19.35 Kabaret Pod Trójką; 20.25 Powracająca melodijka spacerująca po ulicy Piłsudskiego; 20.45 Kółeczka od Dąbskiej Woli — rep.; 21.05 Klub Grającego Kraka — wydanie dla fonomatorów; 21.20 Radzieckie impresje muzyczne; 21.40 „Pomnik myślicieli” — wiersze Rene Chera; 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roy Orbison; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Zwycięstwo” — odc. 4 (powt.); 22.45 Karl Philip Emanuel Bach — Preludium i Fuga D-dur — gra Emil Gilels; 23. Miniatury poetyckie; „Dumki ukraińskie”; 23.05 Wieczorne spotkanie z Alibabkami; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samy życie”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojsko wy; 10.10 Dla dzieci w wieku przed szkolnym; 10.25 Powracająca melodijka spacerująca po ulicy Piłsudskiego; 20.45 Kółeczka od Dąbskiej Woli — rep.; 21.05 Klub Grającego Kraka — wydanie dla fonomatorów; 21.20 Radzieckie impresje muzyczne; 21.40 „Pomnik myślicieli” — wiersze Rene Chera; 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roy Orbison; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Zwycięstwo” — odc. 4 (powt.); 22.45 Karl Philip Emanuel Bach — Preludium i Fuga D-dur — gra Emil Gilels; 23. Miniatury poetyckie; „Dumki ukraińskie”; 23.05 Wieczorne spotkanie z Alibabkami; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 28 II 1970 Nr 50 (8094)

Z Gnieźnieńskiego

Program przekształcany w rzeczywistość

Apel Żydowa o podejmowanie zobowiązań

Z udziałem postanki Janiny Szezbaciuk odbyła się w ubiegłą środę wspólna sesja Powiatowej Rady Narodowej i Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie. Przewodniczącą Prezydium PRN, Józef Ignasiak, dokonał na niej oceny realizacji programu wyborczego oraz realizację postulatów i wniosków wyborców.

W ubiegłym roku Gminne Spółdzielnie oddały w powiecie do użytku 3 nowe magazyny zbożowe i paszowe, a w Kiszewie został pobudowany i oddany do użytku nowy punkt spędu żywności. W Witkowie rozpoczęto budowę piekarni oraz masarni. Dużo zrobiono na odcinku budowy i modernizacji dróg. Nowych dróg zostało pobudowanych prawie 11 km. Modernizacji uległo oświetlenie uliczne tak w miejscowościach jak i na wsi. Młodzież z Jankowa Dolnego otrzymała nową szkołę. Rozpoczęto budowę szkoły w Żydowie. Z dniem 1 września ubiegłego roku szkoły przysposobieństwa rolnicze w Witkowie i Kiszewie przeorganizowane zostały na zasadnicze szkoły rolnicze z pełnym programem nauczania dla tego typu szkół. Uchomione zostało nowe przedszkole w Kołaczku i nowe ognisko przedszkolne w Karniszewie. W Imielniku, Skorzynie, Dąbrowce Kościelnej i Łagiewnikach Kościelnych otwarto kluby młodego rolnika bądź „Ruchu”. Nie przystąpiono natomiast do budowy domu kultury w Mielnie, który miał być pobudowany w czynie społecznym, gdyż mieszkańcy okolicznych wiosek odstąpili od zamiaru budowy.

Na 107 wniosków i postulatów przyjętych do realizacji przez Powiatową Radę Narodową dotychczas zrealizowano 54. Niemala w tym zasługa radnych, którzy poprzez komitety pracujące przy Powiatowej Radzie Narodowej kontrolują na bieżąco jego realizację.

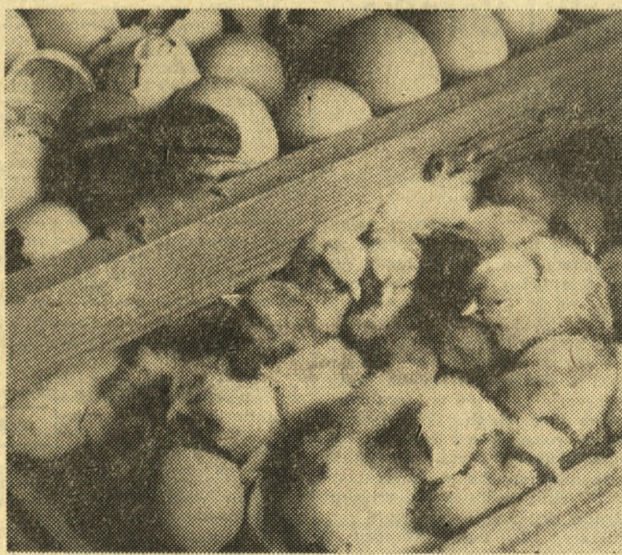
Podczas sesji delegacja mieszkanców wsi Żydowo wystąpiła z apelem do rolników i mieszkanców całego powiatu o podejmowanie czynów i zobowiązań dla uczczenia 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy oraz setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina. Sami mieszkańcy Żydo-

wa zobowiązali się naprawić i ulepszyć 1 km drogi, wziąć udział w pracach nad zagospodarowaniem placu wiejskiego, założyć 2.300 m kw. trawników i kwiatników. Wyszadzić 1700 sztuk drzew i krzewów ozdobnych oraz pobudować 687 m kw nowego chodnika przez wieś. Członkowie Koła LZS i ZMW z tej wsi wysadzą 350 sztuk drzew na boisku sportowym.

Pracownicy miejscowego PGR zobowiązali się przepracować każdy 10 godzin na rzecz upiększenia wsi. Szkoła Podstawowa podjęła zobowiązanie założenia kwiatników i trawników wokół swojego budynku oraz wykonania prac porządkowych przy szkolnym boisku sportowym.

Rolnicy zobowiązali się m. in. wykonać w 100 proc. plan kontraktacji zbóż na 1971 r. utrzymać dotychczasowy stan pogłowia zwierząt gospodarskich oraz sprzedać dodatkowo państwu 40 q zbóż i 600 kg żywności. Wszyscy rolnicy uporażą swoje obowiązki gospodarcze przez co wieś uzyska bardziej estetyczny wygląd. (zk)

Sezon łagowy w pełni



Od połowy stycznia we wszystkich sztucznych wylegarniach drobiu zaczął się wielki ruch. Inkubatory pracują pełną parą, pomimo bowiem, iż z każdym rokiem przybywa sztucznych wylegarni zarówno prywatnych jak i państwowych, zakładać wylegarni drobiu czy kółek rolniczych, zapotrzebowanie na pisklęta systematycznie wzrasta. Gospodyniom wiejskim bardziej opłaca się kupować „żywy towar”, aniżeli tradycyjnym sposobem starać się o przychówek. (2)

Fot. — K. Przychodźki

W Popkowie (pow. Gniezno) „Syrena” prowadzona przez Zygmunta S. zderzyła się z ciagnikiem (kierowca: Henryk O.), kierowca „Syreny” i jego córka Elżbieta zostali ciężko ranni.

W Lipnie (pow. Leszno) „Żuk” kierowany przez Ryszarda M. potrącił 10-letnią Małgorzatę P., która — jak ustaliła MO — nagle wbiegła na jezdnię. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń.

W Środzie od traktora (kierowca: Zbigniew P.) oderwała się przyczepa, która wjechała na chodnik i potrąciła Czesława P. Został on ciężko ranny. (ak)



W Bierzynie (pow. Września) nastąpiło zderzenie dwóch autobusów (kierowcy: Czesław A. i Zdzisław J.). W katastrofie tej 6 osób doznało obrażeń.

W pobliżu miejscowości Gutów (pow. Września) pociąg relacji Poznań — Kutno przejechał przez czynnę (w wieku około 35 lat) nie posiadającego przy sobie żadnych dokumentów. Poniósł on śmierć na miejscu.

Nowości Programu III: 14 Radioniedziela — radiowy magazyn przebiegów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR — Studio Współczesne; „Lot” — słuch.; 17.50 Polskie tańce ludowe; 18.05 Radioniedziela — Studyjny Klub Piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matysiakowie; 21 Koncert Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 „Kto się z czego śmieje”; 22 „Radioniedziela”; Wyniki Studyjnego Klubu Piosenki; 22.15 Cały świat kocha taniec; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodiami piosenki słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.30 Poranne symf. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. A. Kopycińskiego; 13.30 Na radiowej estradzie; 15 Dla dzieci; „Grobowiec księcia Dardanów” — cz. I — słuch.; 15.47 „Epizody drugiej wojny”; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań Byrona Janisa; 17.05 Warszawa! Tygodniowy koncert z muzyką; 23.37 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

— „Marceli i Marcelina”; 15.50 „Zwierznieta prezentera” — aud. Zbigniewa Adriańskiego; 16.15 Światowe przeboje po polsku; 16.40 Album poezji miłosnej; „Wierność”; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Powrót po żegnanych” — odc. 1 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Wieczór z Prochną — rep.; 18.35 Sylwetka jazzmana — Mieczysław Kosz; 19 Mini-max — minimum słów maksimum muzyki; 19.30 Jak wam się podoba? — „Subtelny Kochanek” — Achum’a i Dubois; 20 Muzyka; 20.15 Jak wam się podoba? — „Subtelny Kochanek” — Achum’a i Dubois — cz. II; 20.45 Muzyka; 21 Jak wam się podoba? — „Subtelny Kochanek” — Achum’a i Dubois — cz. III; 21.30 Melodie z autografem, St. Mikulskiego; 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 22.08 Śpiewa Ray Orbison; 22.20 Małżeństwa różnie mieszane; 22.35 Przekrój kabaretowy; 23 Miniatury poetyckie; „Dumki ukraińskie”; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa zespół „Phoenix”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Linia telegraficzna” — film fab. prod. amerykański; 10.55—11.25 — Dla szkół — Biologia kl. III, III — „Wrażenia roślin i zwierząt”; 14.25—15 — TV Kurs Rolniczy — „Użytkowanie rzek i owiec”; (W-wa); 15—15.20 — Program tygodnia; 15.55 — „W zielonym obiektywie”; 16.20 (dok.); 16.40 Dziennik TV — (W-wa); 16.50 — „Praski barok” — film prod. czechosłowackiej (W-wa); 17.15 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.15 — „Gra orkiestra TV Katowice pod dyr. Irenusza Witkarka;

Z wizytą u laureata

„ARION” ŚPIEWA JUŻ 45 LAT

Chór męski „Arion” przy PDK w Kościanie jest jednym z tegorocznych laureatów nagród Prezydium Rad Narodowych Poznania i województwa w dziedzinie upowszechniania kultury.

W r. 1924 chór męski „Arion” zainicjował działalność amatorską, założony przez grupę kościańskich miłośników pieśni z dyrygentem Stanisławem Józefem Wojciechowskim na czele. W ciągu 15 lat pracy w międzywojennej Polsce rozrósł się poważnie, zrzeszał 31 czynnych członków i występował na estradach Kościana, Leszna, Poznania, a nawet Gdyni.

Ponury okres hitlerowskiego terroru nie przerwał działalności zespołu. Kościański „Arion” schodził w konspirację i nadal kulturowe polską pieśń patriotyczną. W tamtych trudnych dniach próby odbywały się w mieszkaniach prywatnych w Kościanie i na wyjazdach w Obornikach i Czempiu. Hitlerowski okupant ograbiony szaleńcem niszczenia wszystkiego co polskie, spalił w kościańskiej gazowni w r. 1940 znaczne ilości materiału repertuarowego i nutowego, zaś — aresztowania, wysiedlenia i wywózka do Rzeszy, znacznie przetrzębiły szeregi członków chóru.

Po wyzwoleniu chór wyszedł z konspiracji i już w 12 dniu wolności — 9 lutego 1945 r. nowym repertuarem powitał na

kościńskim rynku zwycięskie oddziały radzieckich wojsk. Pierwsze próby w wolnej Polsce odbywały się w atmosferze niebywałego zapału. Przeciagały się niejednokrotnie do późnych godzin nocnych. Popołudnia i wieczory „arioniści” spędzali w świetlicy radzieckiej go szpitala wojskowego w Kościanie, wyjeżdżając również z koncertami do Wschowy, Poznania i Leszna.

525 koncertów w całej Polsce

Obecnie chór męski „Arion” przy PDK w Kościanie liczy 50 członków, śpiewa na 4 głosy i zaliczony jest do I kategorii zespołów chóralnych. Zrzeszony w Wielkopolskim Związku Śpiewaczym, działa w oparciu o jego statut i posiada własny zarząd, którego prezesem jest Brunon Rother, wiceprezesem — Stanisław Szygula, a sekretarzem — Jerzy Hoffmann. Znaczną część członków „Arionu” stanowią pracownicy kościańskiego oddziału Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu.

W ostatnich latach zespół dał 525 koncertów, prezentując wartościowe wokalno-artystyczne i ideowe. „Arioniści” śpiewali w wielu zakątkach naszego kraju: w Sanatorium Akademickim na „Ciągłowie” i w Domu Wczasowym MSW „Dafne” w Zakopanem, pod „ścianą śmierci” w Oświęcimiu, w Muzeum Lenina w Poroninie, na Ziemi Kłodzkiej — w Jeleniej Górze, Świeradowie, Kudowie, Polanicy, Polczynie i Międzygórzu, na Wybrzeżu — w Swinoujściu, Międzyzdrojach, Szczecinie i Kołobrzegu, no i oczywiście — w wielu miejscowościach Wielkopolski i powiatu kościańskiego.

Zmarł dyrygent

Dyrygenta „Arionu” — Tadeusza Kościowa zastępuje w domu, przy pianinie. Pochylił nad nutami wolno przegrywa swoją kolejną kompozycję. Jest nią melodia do wiersza K. I. Gałczyńskiego pt. „Pieśń o nocy czerwcowej”. Tadeusz Kościow skomponował i opracował wiele pieśni w układzie 4-głosowym na chór męski. To on jest duszą całego zespołu. Za swoją działalność w dziedzinie upowszechniania kultury muzycznej wielokrotnie odznaczany — m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zapytany o trudności w pra-

Sarkofag gen. Dąbrowskiego w odnowionym kształcie

W 1863 r. społeczeństwo Wielkopolski z inicjatywy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wzniosło kaplicę-pomnik ku czci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego przy kościele w Winnogórze, gdzie w podziemiu umieszczono jego zwłoki.

Wnętrze kaplicy wymalował prof. Gosieniecki w kolorach narodowych: polskim i litewskim. Przy wejściu do kaplicy umieszczono napisy 14 miejscowości, w których gen. Dąbrowski stoczył zwycięskie bitwy: Zielonka, Wola, Powązki, Bydgoszcz, Trebbi, Novi, Tczew, Frydland, Grochów, Nowe Miasto, Borysów, Berezyna, Budziszyn, Lipsk.

W niszy po lewej stronie umieszczono popiersie generała z napisem na tarczy „Jeszcze Polska nie zginęła”. W kaplicy wzniesiono empirowy sarkofag, wykonany wg modelu sarkofagu Scypiona Afrykańskiego.

Przed kilkoma laty naprawiono dach na kaplicy gen. Dąbrowskiego. Ostatnio zaś na koszt Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu i pod opieką mgr Majerowej odnowiono wnętrze kaplicy. Zajęli się tym artyści-plastycy Szukałowie z Poznania.

Winnogóra z kaplicą generała Dąbrowskiego odwiedzana jest przez liczne wycieczki krajowe i zagraniczne. (kos)

cy z „Arionem” Tadeusz Kościow mówi:

Od dłuższego czasu udaje się dzięki zapałowi członków i wysiłkom sympatyków utrzymać chór w I kategorii. Warunkiem utrzymania dobrego poziomu jest m. in. ambitny repertuar i odpowiednia jakość wykonania. I tutaj widać się pierwszą trudność — na rynku wydawniczym dają odczuwać się dotkliwy brak materiałów repertuarowych dla amatorskich chórow męskich. Stąd komponowanie i opracowywanie repertuaru, które zajmuje dyrygentom zespołów amatorskich stosunkowo wiele czasu, jest nieuniknioną koniecznością. Drugą trudnością jest fakt, że poważny odsetek chórzystów nie potrafi czytać nut. Za to ich zapał, ambicja i umiłowanie pieśni sprawiają cuda. Przyswajanie melodii odbywa się pamięciowo...

Dwa razy w tygodniu w kościańskim Ratuszu rozbrzmiewa echem donośna pieśń. Tutaj bowiem, w sali Miejskiej Rady Narodowej odbywają się próby „Arionu”. Każdy członek zespołu poświęca na próby 190 godzin rocznie. Jest to czas równy nieomal jednemu miesicowi robocemu. Członkowie „Arionu” mówią więc żartobliwie, że dla nich rok trwa 13 miesięcy — 12 z nich w zakładach pracy, a 1 — w chórze.

JERZY ZIELONKA

W świadczeniach na SFBSiI

Powiat obornicki na IV miejscu

W Obornikach obradowało ostatnio Plenum Powiatowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, na którym przeanalizowano wyniki zbiórki w roku 1969. W omawianym okresie zebrano w powiecie obornickim 2180 tys. złotych, wykonując plan roczny w 135,4 proc. Najwięcej świadczyli pracownicy zatrudnieni w zakładach pracy należących do sektora państwowego. Spółdzielczość wpłaciła 404 tys. zł, wykonując plan w 140 proc. Siabiej przebiegała realizacja świadczeń przez wieś, ale i tutaj wyróżnili się gromady, które wzorowo wywiązały się ze społecznego obowiązku. Pierwsze miejsce zajęła Gromadzka Rada Narodowa Kiszewo wykonując plan w 101 proc. Dobrze wypadła również GRN Rogoźno wpłacając w ciągu roku 70 000 zł, a Gromadzka Rada Narodowa Ryczywół wpłaciła 68 000 zł.

W powiecie jest także wielu indywidualnych rolników, którzy mimo wysokich stawek w pełni realizują świadczenia od wielu lat. Należą do nich: Wacław Koral i Tadeusz Gołba z Uściskowa oraz Szymon Wilk i Stanisław Kałek z Warowa. (zd)

W Koszutach

powstaje skansen

Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach przystąpiło do organizowania w miejscowym parku skansenu. Jego początek stanowi wiatrak-koźlak z XVIII w., zakupiony przez Konserwatora Wojewódzkiego w Poznaniu. Wiatrak ten będzie przeznaczony w br. do Koszut, gdzie zostanie urządzony klub dla miejscowego środowiska i turystów, zwiedzających Muzeum.

W powiecie średzkim było niedgdy dużo wiatraków. Np. w okolicy Zaniemyśla — miejscowości turystyczno-wypoczynkowej było ich 12, a dziś pozostał zaledwie jeden i to w szczytkowym stanie.

Innym nabytkiem skansenu będzie stara kuźnia z całym wyposażeniem, ofiarowana przez dyrektora Centralnej Stacji Doświadczalnej w Słupie Wielkiej — inż. Pawła Rudego oraz stare zabytkowe ule. Warto dodać, że park w Koszutach, gdzie ma powstać skansen jest dobrze utrzymany przez młodzież miejscowej Szkoły Podstawowej. Park będzie doprowadzony do dawnego wyglądu z bramą wjazdową, załadem przed dworkiem oraz kwietnikami i ścieżkami spacerowymi. (kos)